Wydanie A | ŁÓDŹ, piątek — 21, sobota — 22 i niedziela — 23 listopada 1980 roku | Rok XXXVI nr 253 (9721) | Cena 1 zł

DPP DZIENNIK POPULARNY

echa tygodnia

Jak podają agencje amerykańskie, fundacja Heritage przedstawiła Ronaldowi REAGANOWI 87-stronicowy raport, zalecający położenie znacznie większego nacisku na agencje wywiadowcze i na zwiększenie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Raport ten sugeruje m. in., aby szef CIA był szefem wszystkich agencji wywiadowczych, ustanowienie stanowiska dyrektora do ogólnych spraw wywiadowczych w ramach administracji, utworzenie specjalnej agencji, która zajmowałaby się wyłącznie tajnymi operacjami, rozbudowę bazy technicznej, zmierzającej do ułatwienia działalności wywiadowczej oraz stworzenie szeregu innych instytucji i ułatwień, które miałyby usprawnić działalność wywiadowczą.

* * *

Agencje zachodnie odnotowują wywiad, udzielony przez przywódcę SPD i przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej, Willy Brandta, dziennikarzowi „Prawdy". AFP przypomina, że Brandt jest od dawna „rzecznikiem dialogu ze Związkiem Radzieckim w duchu odprężenia. Brandt powiedział, że odprężenie opiera się na uczciwej równowadze interesów. Rozwój stosunków między ZSRR a RFN potwierdził w ciągu ostatnich lat, że można osiągnąć realistyczne postępy i owocne kompromisy. Przyszłe stosunki między obu krajami będą miały ogromne znaczenie dla procesu odprężenia w ogóle.

* * *

Z zalewu informacji i relacji agencyjnych z pierwszych dwóch dni wizyty JANA PAWŁA II w RFN, można było wyłowić zgodną na ogół opinię, że papież z wielką zręcznością spełniał najtrudniejsze zadanie, jakim jest pojednanie między wielkimi kościołami chrześcijańskimi. W większości korespondencji można było wyczytać zdanie, że od pierwszych chwil pobytu w RFN, papież podkreślał rolę pojednania i przybierał tony, wyraźnie koncyliacyjne. Papieskiej wizycie towarzyszyła sympatia i duże zaciekawienie.

* * *

Szef wydziału politycznego OWP, Faruk Kadumi w wywiadzie dla bejruckiego tygodnika „Monday Morning" wyraził pogląd, że wybór Ronalda Reagana na prezydenta USA potęguje możliwość wybuchu nowej wojny na Bliskim Wschodzie. Mimo to, zdaniem Kadumiego, Reagan jest „mniejszym złem" w porównaniu z Carterem, gdyż jego przewidywana sztywna linia polityczna i deklarowane bardziej zdecydowane poparcie dla Izraela, niż stosunek administracji Cartera do państwa żydowskiego, umożliwi Arabom zajęcie wyraźniejszej i również bardziej zdecydowanej postawy wobec Waszyngtonu.

* * *

Duński socjalista, Klaas de Vries, skrytykował parlamentarzystów, uczestniczących w dorocznej sesji Zgromadzenia Atlantyckiego za nazbyt antyamerykańskie nastroje. Raport de Vriesa stwierdza, że dążenia Stanów Zjednoczonych do przywrócenia wpływów Ameryki na świecie i jej potęgi militarnej w drodze podniesienia wydatków obronnych, znajdują nikłe echo w Europie zachodniej, ale mówiąc o naśladownictwie. Wydatki wojskowe szeregu rządów krajów Europy zachodniej pozostają w tyle za amerykańskimi.

* * *

Władze chińskie zaczęły publikować *jak powieść w odcinkach fragmenty aktu oskarżenia przeciw „kontrrewolucyjnym klikom Lin Piao i Ciang Cing". Pierwsze dwa odcinki dotyczyły znanych już z relacji prasowych zbrodni, związanych z odpowiedzialnością większości oskarżonych za ekscesy rewolucji kulturalnej. Pozostały fragment może być nieco bardziej interesujący, gdyż obejmuje zarzut spisku na życie Mao, zorganizowanego podobno przez jego eks-następcę, Lin Piao. Będzie w nim też mowa o czwartym głównym punkcie oskarżenia, to jest o próbie zbrojnego przewrotu w Szanghaju w okresie już po śmierci Mao.*

* * *

Prezydent SADAT w wywiadzie prasowym oświadczył, że arabska jedność, uformowana w związku z utworzeniem się opozycji państw arabskich przeciwko podpisaniu przez Egipt pokojowego porozumienia z Izraelem, całkowicie się rozpadła. „Popatrzcie, co się z nimi stało od czasu, gdy zerwali ze mną stosunki — powiedział Sadat. — Zaledwie 15 miesięcy temu tworzyli jeden front. Dziś Irak walczy z Iranem. Ten sam Irak zerwał stosunki z Libią i Syrią. Arabia Saudyjska zerwała z Libią. Kto z nich zasiądzie jeden z drugim do wspólnego stołu, aby utworzyć jakiś sojusz przeciwko Sadatowi!" — powiedział prezydent Egiptu.

* * *

Ajatollah Chomeini oskarżył irańskie ośrodki masowego przekazu oraz różnych przedstawicieli władz, o rozniecanie politycznych kłótni, które zagrażają stabilizacji kraju w okresie, gdy prowadzi on wojnę z Irakiem. „Wszyscy mówią o jedności — powiedział Chomeini — ale w praktyce robią tylko to, co jej zagraża. Wywoływane są podziały wśród społeczeństwa oraz między społeczeństwem a rządem". Chomeini twierdził, że istnieje spisek, inspirowany w szczególności przez Stany Zjednoczone i zmierzający do rozbicia irańskiego społeczeństwa.

Z POSIEDZENIA SEJMU PRL

Rozwój rolnictwa głównym zadaniem gospodarki narodowej

W obecnej VII kadencji posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się o godz. 10. Wśród posłów — Stanisław Kania. W ławach Rady Państwa — Henryk Jabłoński; w ławach rządowych — Józef Pińkowski.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Poinformował on, że prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — zaproponowało uzupełnienie porządku dziennego obrad o informację rządu na temat realizacji porozumień, zawartych na przełomie sierpnia i września między komisjami rządowymi, a przedstawicielstwami załóg robotniczych. W związku z przedstawionymi przez prezesa Rady Ministrów wnioskami, dotyczącymi zmian w składzie rządu, marszałek zaproponował też uzupełnienie porządku dziennego obrad o stosowny punkt.

Izba zatwierdziła uzupełniony porządek dzienny posiedzenia.

W pierwszym punkcie porządku obrad informację o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej przedstawił Izbie minister rolnictwa — **Leon Kłonica.** Wskazał on, że w najbliższym czasie możliwości poprawy zaopatrzenia w żywność są — na skutek nieurodzaju — mało realne i poinformował o podjętych już przez rząd decyzjach i przedsięwzięciach, zmierzających do złagodzenia skutków tego stanu rzeczy. (Wystąpienie to przekazujemy oddzielnie).

Z kolei zabrał głos minister przemysłu spożywczego i skupu — **Jan Załęski,** który przedstawił sytuację i zasadnicze kierunki działania w tych dziedzinach gospodarki. (Wystąpienie to przekazujemy oddzielnie).

Przedstawiając trudną sytuację rolnictwa i całej gospodarki poseł JERZY WOJTECKI (PZPR) stwierdził — że w obecnych trudnych warunkach potrzeba, bardziej niż w innych, precyzyjnego, szybkiego i dynamicznego działania — wiarygodnego programu, który naród przyjmie i będzie realizował. Tezy takiego programu w rolnictwie PZPR i ZSL przedstawiły we wspólnym stanowisku pod powszechną dyskusję wsi — 20 października br.

Przedstawione dzisiaj przez rząd zamierzenia w zakresie nowych cen na produkty rolne, są ważkim krokiem na drodze, zmierzającej do zapewnienia trwałej opłacalności produkcji rolnej.

Rolnictwo polskie — stwierdził mówca — jest w trakcie rekonstrukcji technicznej i unowocześniania całej bazy wytwórczej. Potrzebna jest nie tylko społeczna zgoda na przyśpieszenie rozwoju rolnictwa — bo taka zgoda jest chyba oczywista — lecz także zgoda na ograniczenie innych naszych potrzeb, gdyż gospodarka narodowa nie jest w stanie sprostać na raz wszystkim potrzebom rozwojowym, wszystkim żądaniom inwestycyjnym i innym. Słowem, musimy dokonać wyboru tego, co jest dla nas ważniejsze i pilniejsze. Wszelkie racje ekonomiczne, społeczne i polityczne przemawiają za tym, by w nadchodzącym 5-leciu uczynić z rozwoju rolnictwa główne zadanie gospodarki narodowej.

Doniosłą rolę w kształtowaniu oblicza wsi i tworzeniu dobrych warunków pracy dla jej mieszkańców, ma do odegrania samorząd rolniczy. Powstały warunki, by wziął on w swoje ręce podstawowe mechanizmy oddziaływania na rozwój życia społeczno-zawodowego na wsi.

Pos. BOLESŁAW STRUŻEK (ZSL) podkreślił wagę rozpatrywanych problemów rolnictwa i gospodarki żywnościowej, stwierdzając, iż słusznie w debacie nad założeniami NPSG wysunięte zostały one na czoło.

Nawiązując do ogłoszonego stanowiska Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej mówca stwierdził, że przedstawione w nim założenia spotkały się z powszechną aprobatą wśród ludności rolniczej oraz wyraził przekonanie, że treść tego dokumentu zostanie w toku dyskusji w środowisku wiejskim znacznie wzbogacona. Rolnicy jednak — wskazał — wyrażają obawę, czy założenia te zostaną w pełni zrealizowane. Niezbędna jest więc odbudowa zaufania producentów do polityki rolnej, czemu sprzyjać powinny zarówno podjęte już decyzje w dziedzinie regulacji cen na produkty rolne, jak też działania zmierzające do reaktywowania samorządu wiejskiego.

Poseł podkreślił, że wysokość nakładów proponowanych na rozwój rolnictwa, a także przemysłów pracujących na jego potrzeby, powinna być znacznie zwiększona już w przyszłym roku.

Wiele uwagi mówca poświęcił też zagadnieniom dotyczącym doskonalenia usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych oraz sprawom związanym z zapewnieniem warunków dla należytej działalności samorządu wiejskiego.

Pos. TADEUSZ KAŁASA (SD), przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD podkreślił, iż rozwiązanie obecnej, skomplikowanej sytuacji żywnościowej kraju, wymaga jasnego sprecyzowania polityki w stosunku do rolnictwa. Konieczne jest zwłaszcza właściwe ustalenie proporcji nakładów, przeznaczanych na poszczegól-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Fragment sali obrad Sejmu.
CAF — Zb. Matuszewski — telefoto

Dzisiejszy numer „Dziennika Popularnego" ukazuje się na trzy dni — piątek, sobotę i niedzielę 21, 22 i 23 listopada.

Współpraca handlowa krajów RWPG

W dniach 18—20 bm. w Moskwie obradowało 59 posiedzenie Stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG, w którym uczestniczyła delegacja polska pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, RYSZARDA KARSKIEGO.

Korespondent PAP w Moskwie, Lesław Kolijewicz zwrócił się do szefa polskiej delegacji o wypowiedź na temat wyników obrad komisji. A oto fragment tej wypowiedzi:

Rozpatrzyliśmy — powiedział minister R. Karski — wiele aktualnych spraw dotyczących wymiany handlowej między krajami RWPG oraz podjęliśmy stosowne uchwały.

Wchodzimy w nowe pięciolecie i w związku z tym główną sprawą, wokół której koncentrowała się uwaga uczestników posiedzenia, było stworzenie warunków sprzyjających rozpoczęciu prac nad przygotowaniem pięcioletnich umów handlowych. Szczególną uwagę poświęciliśmy też umowom handlowym na rok 1981.

Chciałbym przy tej okazji powiedzieć — podkreślił R. KARSKI — że polski aparat handlu zagranicznego, uwzględniając trudności, jakie obecnie przeżywa nasz kraj, ze szczególną starannością przygotowuje się do zawarcia umów na rok przyszły. Działając w zmienionej sytuacji poszukujemy elastycznych rozwiązań, możliwych do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych stron. W rozmowach z partnerami staramy się zapewnić naszej gospodarce dostawy podstawowych surowców i materiałów dla przemysłu przetwórczego, zwłaszcza pracującego dla potrzeb rynku wewnętrznego. Zabiegamy również o zwiększenie dostaw szerokiego asortymentu towarów rynkowych, których brak dotkliwie odczuwamy.

Przebieg dotychczasowych rozmów wskazuje, że nasi partnerzy, zwłaszcza Związek Radziecki, okazują zrozumienie dla naszych potrzeb.

Po zakończeniu prac nad koordynacją planów rozwoju gospodarczego krajów RWPG, podpiszemy z poszczególnymi partnerami umowy pięcioletnie na lata 1981—1985. Umowy te powinny sprzyjać stabilizacji zaopatrzenia naszej gospodarki w podstawowe surowce i materiały oraz maszyny i urządzenia, jak też w towary rynkowe.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W 326 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.07 zajdzie zaś o godz. 15.37.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Janusz, Konrad

JUTRO: Cecylia, Marek

POJUTRZE: Adela, Felicyta, Klemens

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy słaby opad deszczu. Temperatura minimalna w nocy około —1 st. C, maksymalna w dzień 8 st. C. Wiatr słaby, umiarkowany południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1003,2 hPa (752,4 mm).

Ważniejsze rocznice:

1830 — Zm. J. Śniadecki, matematyk, astronom, filozof

1915 — Ur. B. Kostrzewska, śpiewaczka operowa i operetkowa.

Taka sobie myśl:

Nie w tym rzecz, kim jesteś, tylko jaki jesteś.

Uśmiechnij się

APEL KOBIET ZAMOJSZCZYZNY

Kobiety woj. zamojskiego są kolejnymi, które zwróciły się z apelem do wszystkich kobiet polskich, a za ich pośrednictwem do całego społeczeństwa — o zachowanie spokoju i rozwagi oraz o wytężoną, solidną pracę w trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj.

„Apelujemy — czytamy m. in. w dokumencie — o aktywne włączenie się w proces odnowy życia. Służmy przykładem — poprzez wzorowe spełnianie swych obowiązków. Stwarzajmy wzorce osobowe dla naszych dzieci. Bądźmy mądrzy i uczciwi w swej codziennej pracy, w życiu zbiorowym, a przede wszystkim rodzinnym..."

Apel wystosowany został z inicjatywy aktywu Ligi Kobiet, która właśnie obchodzi 35-lecie swej działalności.

Warto przypomnieć, że na ziemi zamojskiej kobiety szczególnie ucierpiały pod jarzmem okupanta hitlerowskiego. Z rąk niemieckiego najeźdźcy ginęli podczas akcji pacyfikacyjnej na wsi mężczyźni i kobiety, brutalnie odebrano matkom ok. 30 tys. dzieci, wywożąc je do obozów koncentracyjnych bądź w głąb Rzeszy w celu germanizacji. Mają więc dziś tamtejsze kobiety szczególne moralne prawo wzywać do solidnej pracy, która przecież jest podstawą siły naszej ojczyzny, jej pokojowego bytu.

(PAP)

Proces „bandy czworga"

Jak informuje korespondent PAP, Ludwik Mysak, w czwartek rozpoczął się w silnie strzeżonym gmachu sądowym w centrum Pekinu od dawna oczekiwany proces tzw. bandy czworga i 6 innych osób, które przed aresztowaniem zajmowały wysokie stanowiska w hierarchii partyjnej, państwowej i wojskowej ChRL.

Zostali oni uznani za głównych (spośród żyjących jeszcze) uczestników „kontrrewolucyjnych klik Lin Piao i Ciang Cing" i oskarżeni o niezliczone zbrodnie popełniane w okresie osławionej rewolucji kulturalnej, które spowodowały śmierć ponad 32 tys. osób, a państwo doprowadziły na skraj katastrofy. Niektórzy oskarżeni są również o próbę zamachu na życie Mao Tse-tunga w 1971 r. Wśród dziesiątki oskarżonych są: wdowa po Mao, pani Ciang Cing, były wiceprzewodniczący KC KPCh, Wang Hung-wen i czterech innych członków Biura Politycznego KC KPCh, w tym także były szef sztabu generalnego armii chińskiej, Huang Jung-szeng.

Po rozpoczęciu procesu przez Ciang Hua — przewodniczącego specjalnego trybunału, powołanego dla tej sprawy, naczelny prokurator ChRL, Huang Huo-cing przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, liczącego blisko 70 stron maszynopisu. Pięciu oskarżonych korzystać będzie z pomocy adwokatów, których wybrali sami z zaproponowanej im przez sąd listy, lub też przydzielonych im z urzędu. Pięcioro, łącznie z panią Ciang Cing, odmówiło skorzystania z tej pomocy.

Na sali obecnych było 880 osób, które wybrano jako przedstawicieli różnych rejonów kraju oraz instytucji partyjnych, państwowych i wojskowych. Delegaci ci będą się zmieniać, tak że każdy z nich obserwować będzie jeden lub dwa dni rozprawy. Telewizja chińska zapowiedziała nadawanie reportaży filmowych z tego najsensacyjniejszego w dziejach ChRL procesu, stanowiącego w istocie oskarżenie całego historycznego okresu lewackich ekscesów, których apogeum była rewolucja kulturalna

(PAP)

Spotkanie Reagana z Carterem

Przebywający w Waszyngtonie prezydent-elekt Ronald Reagan spotkał się w czwartek w Białym Domu z prezydentem Jimmy Carterem. Było to pierwsze spotkanie obu polityków od czasu debaty telewizyjnej zorganizowanej 28 października w Cleveland i stanowiącej niezwykle istotny element długiej kampanii poprzedzającej wybory prezydenckie.

(PAP)

Z POSIEDZENIA SEJMU PRL

POSELSKA DEBATA

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ne działy gospodarki, w tym również zwiększenie środków, kierowanych do rolnictwa indywidualnego.

Obecnie jest jeszcze wiele możliwości uruchomienia w rolnictwie rezerw produkcyjnych. Należy m. in. rozważyć celowość zwiększenia dostaw węgla dla rolnictwa indywidualnego.

Ważnym zadaniem jest pełne zagospodarowanie na paszę surowców odpadowych z przemysłu spożywczego, jak np. krwi w rzeźniach oraz serwatki. Niezbędne jest też przeanalizowanie relacji cenowych między chlebem i paszami. Obecnie w wielu gospodarstwach opłaca się np. kupować chleb, z przeznaczeniem na paszę.

W nadchodzących latach więcej uwagi trzeba poświęcić lepszemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych drobnych gospodarstw rolnych, o powierzchni do 5 ha. Gospodarstwa te borykają się z dużymi trudnościami. Odczuwają brak podstawowych narzędzi i sprzętu, których produkcją mogłyby zająć się spółdzielnie i rzemiosło.

Zdaniem posła, należy obecnie przyspieszyć rozwój drobnej wytwórczości i rzemiosła, pracującego na potrzeby wsi, w tym zwłaszcza rolnictwa indywidualnego.

Pos. JERZY BUKOWSKI (bezp.) nawiązał do publikacji prasowych i informacji telewizyjnych, mówiących o masowym przekazywaniu na ubój młodych prosiąt oraz o fatalnych warunkach panujących przy skupie żywca.

Obywatele ministrowie — stwierdził mówca zwracając się do ławy rządowej — nikt nie może zdjąć z was, kierowników resortów, odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy. Jesteście ministrami i jako tacy odpowiadacie za całość tego, co się w powierzonych waszej gestii dziedzinach gospodarki dzieje. Trzeba podjąć w tym celu np. zbieranie odpadów żywności, zwłaszcza z punktów żywienia zbiorowego — co wciąż napotyka na trudności. Należy wykorzystać wszystkie dostępne sposoby i środki, by wykarmić prosięta i cielęta; nie wszystko ocalimy, ale trzeba ratować choć stado mateczne.

Obciążając odpowiedzialnością za istniejący stan rzeczy ministrów — poseł Jerzy Bukowski zwrócił się do premiera, aby zamierzonymi zmianami w składzie rządu objął również resorty rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu.

Pos. BOLESŁAW GAŁEK (PZPR) omawiając czynniki, które mogą wpłynąć na wzrost zainteresowania rozwojem produkcji rolnej, stwierdził, iż trzeba rolnikom zapewnić nie tylko pełne zaopatrzenie w środki produkcji, opłacalne ceny w skupie, ale także stworzyć — zwłaszcza młodym rolnikom — perspektywę lepszych warunków życia, lżejszej pracy i stabilizacji w wybranym zawodzie. Wymaga to zdecydowanej poprawy zaopatrzenia wsi w maszyny i narzędzia. Stać nas było — kontynuował poseł — na import wielu wyrobów, m. in. samochodów, telewizorów, a nie zadbano o tak potrzebne dla rozwoju rolnictwa maszyny i narzędzia. Trzeba zwiększyć ich produkcję w kraju i to nie w oparciu o drogie licencje, ale o dobre, własne wzory.

Niezbędna jest także rozbudowa zakładów przetwórstwa rolniczego w rejonach o skoncentrowanej produkcji. Na przykładzie woj. zamojskiego widać, o ile więcej można by wytworzyć cukru, przetworów mlecznych, gdyby nie trzeba transportować mleka i buraków na dalekie odległości do innych regionów kraju.

Pos. CECYLIA MODERACKA (SD): — Łącznie ponad 58 proc. kobiet pracuje na wsi. Pod względem feminizacji jest to trzecie miejsce po służbie zdrowia i oświacie w gospodarce narodowej. Swoją pracę wykonują one na równi z mężczyznami. Obok tego są także matkami, a nierzadko i głowami rodziny. Około 7 tys. kobiet gospodaruje bowiem samotnie, samodzielnie, w warunkach bardzo trudnych.

Do tej pory nie rozwiązana została sprawa zaopatrzenia wsi w wodę; brakuje pomp pływakowych. W tej sytuacji utrzymanie higieny jest bardzo trudne. Daje się odczuć dotkliwie brak środków piorących, odpowiednich butów i odzieży.

Nawiązując do innych bolączek trapiących kobiety na wsi, posłanka wskazała na braki w zaopatrzeniu miejscowych sklepów w masło i mleko, zwracając się do ministra rolnictwa z propozycją o przywrócenie zaniechanej po 1975 r. formy sprzedaży masła i serów rolnikom dostarczającym mleko do mleczarni. Byłoby to zachętą do zwiększenia produkcji mleka.

Posłanka krytycznie wyraziła się także o systemie rozdziału cukru dla rodzin wiejskich. Wiele kłopotu sprawia kobietom na wsi żywienie i ubieranie niemowląt i dzieci; brak jest odżywek i odzieży.

Pos. ZDZISŁAW PILECKI (bezp. ChSS): Konieczny i szybki wzrost produkcji rolnej musi być zharmonizowany z techniczną rekonstrukcją rolnictwa. Trzeba sobie zdawać jednocześnie sprawę z istotnych przemian demograficznych na wsi. Potrzebne są badania, które pozwolą odpowiedzieć na pytanie, jaki jest dziś rzeczywisty stan „sił biologicznych", pracujących dla rolnictwa.

Mówiąc o konieczności poprawy warunków pracy na wsi i dokonywania zmian w metodach wytwarzania, poseł wskazał na potrzebę stałego zwiększania świadczeń przemysłu dla rolnictwa. Należy wyjść poza dotychczasowe deklaracje i unowocześnianiem objąć również indywidualne gospodarstwa rolne.

Ważną sprawą jest właściwe podejście do polityki gospodarowania ziemią. Są jeszcze przykłady jej marnotrawstwa. Niedawno zwrócił na to uwagę prymas Polski, Stefan Wyszyński.

Koło posłów ChSS opowiada się za jak najszybszym uregulowaniem i urealnieniem obecnych założeń rozwoju polityki rolnej, aczkolwiek zajmuje stanowisko krytyczne wobec proponowanych Sejmowi i zgłoszonych przez rząd propozycji cenowych.

Pos. JÓZEF CEBULA (ZSL) wskazał m. in. na konieczność pełniejszego wykorzystania możliwości drobnych gospodarstw rolnych. Dotychczas — stwierdził — nie uwzględniano drobnych gospodarstw w rozdziale środków produkcji i innych formach pomocy, traktując je jako nieprodukcyjne. A przecież dostarczają one żywność nie tylko dla rodzin właścicieli, ale także dużo płodów dla handlu nie uspołecznionego. Pamiętajmy również, że jest to bardzo tania forma produkcji rolnej.

Do spraw o podstawowym znaczeniu dla całego rolnictwa mówca zaliczył zdecydowaną poprawę wyposażenia w środki produkcji. Wszyscy musimy zdać sobie sprawę, że batalia o żywność nie może rozgrywać się tylko w rolnictwie. Niezbędna jest o wiele większa pomoc pozostałych działów gospodarki.

Poruszając sprawy opłacalności produkcji rolnej J. Cebula nawiązał m. in. do przedstawionych Sejmowi nowych cen w rolnictwie. Jeśli przyjęta została zasada, że podwyżkom cen produktów rolnych towarzyszyć musi wzrost cen pasz, to należało — jego zdaniem — jednak ceny tych pasz podwyższyć dopiero po zbiorach 1981 r., gdyż wszyscy dobrzy rolnicy zboże tegoroczne już sprzedali, a więc nie będą mogli obecnie uzyskać pełnej rekompensaty z tytułu obecnych podwyżek cen skupu.

Poseł stwierdził, że przedstawione przez ministrów rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu programy działania nie ujmują całości problemów rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Nie żądajmy jednak — stwierdził nawiązując do wystąpienia pos. J. Bukowskiego — aby minister, który przejął przed czterema tygodniami resort mógł zgłębić i rozwiązać wszystkie sprawy.

Pos. MIECZYSŁAW STACHURA (bezp. „PAX") pokreślił m. in., że indywidualne gospodarstwo rodzinne musi stać się stałą formą gospodarki rolnej w systemie socjalistycznym. Zachodzi też pilna potrzeba oparcia planowania na środkach polityki gospodarczej, przede wszystkim na cenach oraz na innych bodźcach ekonomicznych. Przedstawione przez ministra rolnictwa propozycje o jednoczesnej podwyżce cen na artykuły rolne i na pasze, przy występującej obecnie presji inflacyjnej, będzie miało, naszym zdaniem, ograniczony wpływ na aktywizację produkcji.

Obecna trudna sytuacja na rynku żywnościowym wymaga wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów. Przy reglamentacji mięsa należy uwzględnić w sposób właściwy interesy rodzin chłopskich. Upowszechniając reglamentowaną sprzedaż żywności, trzeba jednocześnie wyraźnie powiedzieć społeczeństwu, na jaki okres się to czyni, w jakim czasie odbudujemy naszą gospodarkę żywnościową na tyle, by zrezygnować z bonów, czy kartek żywnościowych.

Przemawiając w imieniu Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu spożywczego, **pos. STEFAN POZNAŃSKI (PZPR)** stwierdził: posłowie, których reprezentuję, od kilku lat wyrażali opinię, że resorty rolnictwa i przemysłu spożywczego nie są w stanie, bez zwiększonego udziału innych gałęzi gospodarki, zabezpieczyć niezbędnego wzrostu produkcji rolniczej i artykułów spożywczych. Dowiódł tego dobitnie rok bieżący. W wyniku braku środka do zwalczania rdzy, straciliśmy w większości regionów kraju od kilku do 20 q ziarna z ha. Gdyby konsekwentnie realizowano prace melioracyjne i nie dopuszczono do zaniedbań w konserwacji istniejących już urządzeń do regulacji stosunków wodnych, uniknęlibyśmy dotkliwych strat w zbiorach spowodowanych podtopieniem znacznych obszarów łąk i pól.

Wiemy, że resorty produkujące dla rolnictwa odczuwają braki surowcowe, zakłócenia w kooperacji i dostawie energii. Wyżywienie społeczeństwa jest jednak problemem nadrzędnym i ogólnonarodowym. Nie ma już dziś innej alternatywy, kłopoty, jakie odczuwa gospodarka, muszą być przezwyciężone na rzecz przyspieszenia rozwoju gospodarki żywnościowej.

Równocześnie z polepszaniem zaopatrzenia rolnictwa doskonalić należy rozdział środków produkcji, zarządzania i obsługę gospodarstw oraz system kontraktacji i skupu płodów rolnych. Nie jest bowiem rzeczą normalną, że w latach urodzaju niektórych płodów rolnych odsyła się z nimi rolników z kwitkiem z punktu skupu. Możemy produkować więcej żywności pod warunkiem, że poprawimy wykorzystanie pasz. Na jeden kilogram mięsa i mleka — głównie z powodu niewłaściwych metod żywienia, słabych jakościowo mieszanek i braku dodatków chemicznych — używamy znacznie więcej białka i energii niż inne kraje.

Podstawowym kryterium oceny efektywności rolnictwa powinna być produkcja z jednostki powierzchni i koszty jej osiągania — podkreślił pos. JERZY OZDOWSKI (bezp. „Znak"). W świetle tego nie wystarcza więc hasło równych szans sektorów uspołecznionego i indywidualnego w rolnictwie: ograniczone obecnie środki rozdzielać trzeba nie na zasadzie równości — a uprzywilejowania. Przyjęcie tej zasady preferencji dla gospodarki bardziej efektywnej, musi pociągnąć za sobą przyznanie pierwszeństwa rolnictwu indywidualnemu.

Akcentując konieczność zasadniczego zwrotu w polityce rolnej i uznania chłopskich gospodarstw indywidualnych — w sposób rzeczywisty, a nie deklaratywny za stały element ustroju gospodarczego PRL, mówca zgłosił postulat proklamowania karty rolnika indywidualnego, jako gwarancji jego praw i prestiżu społecznego.

Mówca zgłosił postulat, by — mimo iż już 3-krotnie potknęła się na tym gospodarka — ponownie podjąć problem dostosowania cen detalicznych żywności do rzeczywistych kosztów jej produkcji. Samo podniesienie cen skupu nie załatwia sprawy — powstaje bowiem pytanie, kto ma za to zapłacić. Dziś różnice między cenami skupu, a cenami detalicznymi żywności, w kwocie 200 mld zł rocznie (nie licząc kwot na pokrycie deficytu rolnictwa uspołecznionego), pokrywa się z budżetu państwa. To podtrzymywanie złudzenia o taniej żywności, drogo nas kosztuje, a ceny skupu stale nie nadążają za kosztami produkcji rolnej. Należy więc podwyższyć ceny detaliczne tak, aby przewyższały ceny skupu, a kwotę 200 mld zł przenieść na fundusz płac, rent i emerytur. Pozwoli to na stosowanie w gospodarce rachunku ekonomicznego, a buchalteria narodowa odzwierciedlać będzie rzeczywiste koszty gospodarcze. Szansę pomyślnego tym razem przeprowadzenia podobnej operacji — wskazał mówca — upatrywać trzeba w istnieniu nowego ruchu związkowego, z którym trzeba ją wynegocjować.

Poseł zaproponował też ogłoszenie lat osiemdziesiątych dekadą rozwoju gospodarki żywnościowej oraz dokonanie zwrotu innych dziedzin gospodarki ku rolnictwu.

Rzemiosło — stwierdził **pos. JÓZEF WOJTALA (SD)** — wypełnia dużą lukę w działalności usługowej na rzecz rolnictwa indywidualnego. Obecnie 80 proc. zakładów usługowych istniejących na terenie wsi, to zakłady rzemieślnicze. Dominują wśród nich warsztaty budowlane, kowalsko-ślusarskie, motoryzacyjne itp. Rzemiosło dostarcza także znaczną część narzędzi i prostego sprzętu rolniczego, z których korzystają przede wszystkim gospodarstwa indywidualne. Obserwuje się jednak niekorzystne zjawisko zanikania niektórych, tradycyjnych rzemiosł — np. młynarskich. Proces ten należy bezwzględnie zahamować. Rzemiosło w coraz większym stopniu uczestniczy również w produkcji wyrobów spożywczych. Jednakże i w tym przypadku występują duże dysproporcje między województwami i gminami. W dużej mierze wynika to z różnego podejścia, z jakim władze terenowe odnoszą się do rzemiosła.

Pos. JÓZEF GÓRNIAK (PZPR) zwrócił uwagę na fakt, iż prawie każdy z dotychczasowych planów zaopatrzenia wsi w środki produkcji, nie został w pełni zrealizowany. Przyjmowano często w resortach błędne koncepcje i praktyki w podejściu do potrzeb rozwojowych tej dziedziny gospodarki. W konsekwencji przemysły, produkujące dla rolnictwa są niedoinwestowane. Istnieją dotkliwe braki, np. w częściach zamiennych dla maszyn rolniczych i ciągników.

Poruszając sprawy, związane z rozwojem przemysłu ciągnikowego, poseł powiedział, iż opóźnienia przedsięwzięć inwestycyjnych, związanych z ciągnikiem licencyjnym, cały ciężar dostaw ciągników dla rolnictwa, przeniosły na wyeksploatowany potencjał produkcyjny starego „Ursusa". Zachodzi więc obawa, iż nie zdołamy pokryć zapotrzebowania na części zamienne dla ponad 600 tys. ciągników, pracujących obecnie w gospodarce. W związku z tym poseł zaproponował, aby do produkcji tych części wykorzystać także i inne zakłady, a m. in. produkujące dobra inwestycyjne w minionych latach.

Pos. JERZY MASTALERCZYK (ZSL) nawiązując do wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej stwierdził, że w jego przekonaniu zawarte w tym dokumencie treści stanowią dobrą zapowiedź korzystnych zmian. Jednak wymagają one szybkiego uwierzytelnienia konkretnymi postanowieniami. W pewnym stopniu odpowiadają na to decyzje podane w wystąpieniach ministrów, ale wątpliwości musi budzić zapowiedź wzrostu cen usług produkcyjnych. Zasadności tego — powiedział poseł — nie rozumiem i trudno to będzie wytłumaczyć rolnikom.

Polemizując z pos. J. Bukowskim, mówca podkreślił, że nie można do interwencyjnego skupu prosiąt podchodzić emocjonalnie. Jest to na pewno trudna decyzja, ale chodzi przecież o utrzymanie stada macior. Nie jestem w pełni usatysfakcjonowany wystąpieniami ministrów — dodał — ale trzeba wziąć pod uwagę istniejące realnie możliwości. Dlatego też trudno pogodzić mi się z wnioskiem posła Bukowskiego o odwołanie ministrów. Bo przecież nie o odwoływanie ministrów chodzi, ale o to, by resorty przez nich kierowane dobrze pracowały.

Pos. BRONISŁAW WIĘCEK (PZPR) na przykładzie województwa nowosądeckiego — omówił zagadnienia, wiążące się z rozwojem produkcji rolnej. Nawet w trudnych górskich warunkach, rolnictwo może osiągać dobre wyniki. Świadczy o tym przykład regionu nowosądeckiego, który choć pod względem rolniczym znajduje się na ostatnim miejscu w kraju to w obsadzie bydła na 100 ha zajmuje 33 miejsce.

Ziemia nie leży tu odłogiem, choć jej to grozi. By tak się nie stało, musi ona być należycie uprawiana i doinwestowana. Przede wszystkim chodzi tu o zapewnienie rolnikom ciągników i innych maszyn rolniczych. Istnieje także pilna potrzeba lepszego zaopatrzenia wsi w węgiel, cement, nawozy itp. Powinno się także — zdaniem posła — zwiększyć nakłady na melioracje łąk i ziemi.

Wieś nowosądecka zaakceptowała stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej rolnictwa i gospodarki żywnościowej, zwracając uwagę, aby znów nie skończyło się na deklaracji.

Niedobory mięsa i przetworów mięsnych na rynku — powiedział **pos. ZDZISŁAW PUKORSKI (SD)** — mogą i powinny w większym niż dotychczas stopniu uzupełniać ryby. Dziś w innym świetle, niż przed laty, trzeba widzieć połowy na Bałtyku, których perspektywy są niezłe. Równocześnie ze zwiększaniem odłowów z tego morza trzeba tworzyć na lądzie warunki do racjonalnego zagospodarowania ryb. Najsłabszym ogniwem w naszej bazie brzegowej jest łańcuch chłodniczy. Konieczne jest też usprawnienie przewozów ryb, by mogły one jak najszybciej trafiać do sieci handlowej, gdyż od tego uzależniony jest wzrost sprzedaży i spożycia świeżych ryb.

Do lepszego wykorzystania zasobów Bałtyku powinno się przyczynić rozwijanie przybrzeżnego rybactwa spółdzielczego i indywidualnego, co nie wymaga wielkich nakładów, a tylko zabezpieczenia rybaków w sprzęt.

Pos. MARIAN JAKUBCZAK (ZSL) wyraził przekonanie, że obecnie chyba wszyscy zrozumieli jak wielkie znaczenie ma rolnictwo, szkoda jednak — stwierdził — że stało się to tak późno. Niełatwo wytłumaczyć bowiem dziś, rolnikowi niemożność odebrania przysługującego mu węgla i innych środków produkcji.

Rolnicy jednak wierzą — powiedział mówca — że tym razem wyrażone w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL założenia polityki rolnej będą konsekwentnie realizowane. Aby ich w tym utwierdzić, wnioskuję o nie wprowadzanie zmiany cen pasz treściwych. Wydaje mi się, że sprawę tę należy odroczyć do przyszłych zbiorów. Zdaniem posła Państwowa Komisja Cen nie powinna też dopuszczać do dowolnego i często nie uzasadnionego ustalania cen maszyn i innych środków do produkcji rolnej przez przemysł i pogarszania w ten sposób opłacalności produkcji w gospodarstwie.

Wiele uwagi poświęcił mówca zagadnieniom gospodarki wodnej wskazując na znaczne zaniedbania w tym zakresie. Odczuliśmy je dotkliwie — powiedział — w br. w czasie katastrofalnych powodzi.

Pos. HIERONIM BLASZYŃSKI (PZPR): Jako rolnik chciałbym zgłosić kilka uwag do tematu dzisiejszej debaty sejmowej. Uważam, iż ogłoszone dziś decyzje odnoszące się do podniesienia opłacalności produkcji rolnej były potrzebne i w konsekwencji przyczynią się do poprawy sytuacji na naszym rynku żywnościowym. Jeżeli produkcja mięsa będzie opłacalna — a jest to jedynie słuszna zasada — to producenci podporządkują produkcji zwierzęcej produkcję polową.

Oglądaliśmy niedawno w audycji telewizyjnej prosięta przeznaczone na ubój. Pokazywanie tych prosiąt w telewizji to prawdziwa parodia. Pytam jako producent, co lepiej zrobić w istniejącej sytuacji paszowej — czy dopuścić przez niewykupywanie prosiąt do uboju macior, które przy zachowaniu ich stanu pogłowia są podstawą do odbudowy pogłowia trzody chlewnej?

Mam poważne obawy, co do tego, kto będzie chciał pozostać i pracować w rolnictwie. Robotnicy domagają się wolnych sobót. A co mają powiedzieć młodzi ludzie na wsi? Wielu z nich ma średnie i wyższe wykształcenie i nie chce pracować przez 7 dni w tygodniu, kiedy w przemyśle mogą pracować lżej i tylko przez 5 dni. Jak ich zaagitować, jakimi argumentami przekonać, aby pozostali przy rolnictwie?

Pos. HALINA AUDERSKA (bezp.) stwierdziła, iż postęp w produkcji rolniczej zależy nie tylko od zapewnienia temu działowi gospodarki odpowiednich środków produkcji, ale także od rozwiązania niezwykle trudnego i narastającego problemu braku rąk do pracy. Szybka industrializacja kraju spowodowała odpływ ze wsi najbardziej aktywnej młodzieży. Konsekwencją tego stanu jest postępujące starzenie się polskiej wsi. Jeśli więc myślimy, o konieczności zwiększenia produkcji to jednocześnie rząd musi podjąć odpowiednie działania ażeby odmłodzić polską wieś i zapobiec jej wyludnianiu się.

Ze względu na dokonujące się na wsi procesy demograficzne, zdaniem posłanki należałoby zastanowić się nad możliwością zmiany struktury kształcenia, tak aby z jednej strony zaspokoić aspiracje młodzieży wiejskiej, a z drugiej skłonić ją do pozostania na wsi.

Zastanowić należy się również nad stosowaną polityką zatrudniania w przemyśle mieszkańców wsi. Zdaniem posłanki jest to polityka wadliwa.

Pos. RYSZARD SOCHA (PZPR) nawiązując do sytuacji rolnictwa w woj. bialskopodlaskim podkreślił, że wartość inwestycji rolniczych jest w tym regionie niższa od średniej krajowej. Do spraw wymagających szybkiego załatwienia zaliczył konieczność poprawy zaopatrzenia w węgiel, pasze, nawozy, maszyny i narzędzia. Należy dążyć również do poprawy warunków życia mieszkańców wsi, usprawniając transport, rozwijając łączność, zaopatrzenie w wodę gaz itp. Tylko w ten sposób będzie można zatrzymać odpływ ludzi młodych ze wsi. W ten sposób przywrócić można zaufanie rolników do władz.

Po zakończeniu poselskiej dyskusji nad informacją rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej zabrał głos wicepremier STANISŁAW MACH. W imieniu rządu podziękował on za liczne uwagi, propozycje i wnioski, jakie zostały zgłoszone w sprawie bieżącego i dalszego funkcjonowania naszego rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Rząd weźmie je pod uwagę przy opracowaniu planu kompleksu żywnościowego na rok 1981, a następnie przy opracowaniu założeń planu na lata 1981—1985. W planie na 1981 rok, rząd zrobi zaś wszystko, aby w maksymalnym stopniu na jaki stać gospodarkę narodową zabezpieczyć rolnictwo — tak aby przyhamować niekorzystne tendencje, a głównie zminimalizować spadek produkcji zwierzęcej.

Zahamowaniu tendencji spadkowych i podniesieniu opłacalności produkcji rolnej — wychodzi naprzeciw decyzja o podniesieniu cen skupu płodów rolnych, łącznie z podniesieniem cen na pasze i niektóre usługi.

Byłoby na pewno lepiej przyjęte na wsi, gdybyśmy nie podnosili cen na paszę i usługi SKR. Jednak wobec nie zawsze racjonalnego wykorzystywania pasz i ograniczonej puli paszowej z zasobów państwa działanie takie jest konieczne. Uznając jednak głosy krytyczne w tej sprawie proponujemy obecnie, aby obniżyć podwyżkę pasz z 25 proc. na 20 proc. Jeśli chodzi o wnioski w sprawie niepodnoszenia cen na usługi — rząd rozważy tę sprawę powtórnie i przyjmie zasadę, iż pozostawi się samorządowi wiejskiemu możliwość ustalania i ewentualnego obniżania cen za usługi — pod warunkiem dobrego gospodarowania.

Przyszła 5-latka w założeniach rządu będzie 5-latką dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Najwyższa bowiem pora, aby możliwie najszybciej zlikwidować ciągnącą się od wielu lat podstawową dysproporcję naszej gospodarki, tj. dysproporcję między poziomem rozwoju rolnictwa a poziomem rozwoju przemysłu.

Nawiązując do wystąpienia posła **Bukowskiego**, który — być może pod wpływem programu telewizyjnego — wyraził krytyczne ubolewanie z powodu tego, iż duża liczba prosiąt, w rezultacie państwowego skupu interwencyjnego idzie na ubój, zamiast do dalszego chowu, wicepremier **S. Mach** powiedział, że tak postawiony problem — jako zarzut pod adresem rządu i obu ministrów — jest dużym nieporozumieniem. Sy-

(Dalszy ciąg na str. 3)

»Solidarność« zawiadamia

Komitet Założycielski Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" MKZ Ziemi Łódzkiej organizuje zebranie informacyjne dla pracowników przedszkoli dnia 25.11.1980 r. o godz. 17.30 (wtorek) w gmachu XII LO, ul. 19 Stycznia 7.

• ◆ •

NSZZ „Solidarność" przy WSS „Społem" — Oddział Gastronomii zawiadamia, że w dniu 24 listopada o godz. 15.30 w świetlicy (pokój 423) odbędzie się zebranie członków i sympatyków naszego związku.

Pożegnalna wizyta ambasadora PRL w NRD

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego NSPJ i przewodniczący Rady Państwa NRD, Erich Honecker przyjął w czwartek z wizytą pożegnalną ambasadora PRL w NRD, członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, Stefana Olszowskiego.

Stefan Olszowski został również przyjęty z wizytą pożegnalną przez przewodniczącego Rady Ministrów NRD, Willi Stopha, przewodniczącego Izby Ludowej, Horsta Sindermanna oraz sekretarza stanu, pierwszego zastępcę ministra spraw zagranicznych, Herberta Krolikowskiego.

Sukces W. Lutosławskiego

Duży sukces artystyczny odniósł w Londynie wybitny polski kompozytor i dyrygent — Witold Lutosławski. W londyńskim Royal Festival Hall odbyła się premiera nowego dzieła Lutosławskiego — koncertu na obój i harfę. Orkiestrą BBC, która wykonała koncert, dyrygował sam kompozytor.

Recenzje z koncertu podkreślają wysoką kulturę muzyczną i wirtuozerię polskiego kompozytora. Witold Lutosławski udzielił także wywiadu londyńskiemu Riverside Studio w ramach serii spotkań z wybitnymi kompozytorami współczesnymi.

Terrorystyczny zamach w Hiszpanii

W środę wieczór na jednej z ulic Saragossy postrzelono pułkownika lotnictwa hiszpańskiego, Luisa Constante Acina. Znajduje się on obecnie w szpitalu w bardzo ciężkim stanie. Wraz z nim postrzelono przypadkowo 16-letniego, przygodnego przechodnia.

35 rocznica procesu norymberskiego

Dziś przypada 35 rocznica rozpoczęcia procesu największych zbrodniarzy wojennych III Rzeszy przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym, powołanym przez uczestników koalicji antyhitlerowskiej. Na ławie oskarżonych zasiedli ci, którzy przygotowali wojny napastnicze i byli odpowiedzialni za mordowanie całych grup etnicznych.

Proces ujawnił światu prawdę o zbrodniczym obliczu niemieckiego faszyzmu, stał się doniosłym potwierdzeniem zasady, że wojna napastnicza jest zbrodnią, a przestępstwa wojenne i ludobójstwo powinny być ścigane i karane bez względu na stanowisko i funkcję urzędową sprawcy. Był to bezprecedensowy proces w historii ludzkości. Trwał do 2 października 1946 roku.

Spośród 22 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy stanęli przed sądem, 12 skazano na karę śmierci, w tym Hansa Franka hitlerowskiego wielkorządcę w tzw Generalnej Guberni, odpowiedzialnego za zbrodnie popełnione na terytorium Polski. 3 zbrodniarzy skazano na karę dożywotniego więzienia w tym zastępcę Hitlera, Rudolfa Hessa (przebywa on nadal w więzieniu czterech mocarstw w Spandau w Berlinie Zachodnim). 4 wymierzono karę więzienia od 10 do 20 lat. Trzech oskarżonych zostało uniewinnionych. Uznano za przestępcze takie organizacje hitlerowskie jak NSDAP, SS i inne. (arch.)

SPORT • SPORT

ŁKS-Szombierki na zakończenie piłkarskiego sezonu

Jesienna runda piłkarskiej ekstraklasy zakończy się w najbliższą niedzielę. Zapewne z ulgą koniec piłkarskiego półmetka powitają piłkarze jak i też kibice, którzy nie mieli nazbyt wielu okazji oglądania ligowych meczów na najwyższym poziomie (poza nielicznymi wyjątkami). Piłkarzy Widzewa oraz kadrowiczów czekają jeszcze dodatkowe mecze. Mistrzowie jesieni spotkają się w dwóch meczach III rundy Pucharu UEFA z Ipswich Town, natomiast reprezentację Polski (znajdą się w niej również łodzianie) czeka najważniejsza próba tegorocznego sezonu: pierwszy eliminacyjny mecz mistrzostw świata z Maltą (7 grudnia w La Valetta).

Wróćmy do rozgrywek ekstraklasy. Widzew zakończył ligowe boje w środę, natomiast piłkarzy ŁKS (sobota, godz. 15) czeka w sobotę ostatnia ligowa próba z mistrzem Polski, Szombierkami. Dla obu drużyn rywalizacja ta będzie miała duże znaczenie. Gospodarze ubiegać się będą o powiększenie dorobku punktowego, by oderwać się od strefy spadkowej na bezpieczną odległość i spokojnie przepracować okres zimowy, a wiosną z nową porcją sił i miejmy nadzieję, że już w pełnym składzie, poprawić swą lokatę. Mistrzowie Polski natomiast po ostatnim zwycięstwie nad Arką Gdynia 4:1, znajdują się znów na „wysokiej fali". Ustępują Widzewowi zaledwie czterema punktami. Podopieczni trenera Huberta Kostki „posmakowali" w międzynarodowej rywalizacji i zapewne będą chcieli reprezentować nasz kraj w przyszłym sezonie w europejskich rozgrywkach. Zatem remis w sobotnim meczu to dla nich tylko połowiczne „rozwiązanie sprawy". Obu stronom przyświeca jeden cel — zdobyć dwa punkty. Przypuszczamy, że wpłynie to również na poziom meczu. Będziemy chyba świadkami widowiska na dobrym poziomie.

Pozostałe mecze są o podobnym ciężarze gatunkowym. Wystarczy rzut oka na zestawienie par: **Arka — Zawisza, Lech — Bałtyk, Odra — Legia, Ruch — Motor, Stal — Śląsk i Wisła — Górnik.**

Poza meczem w Gdyni, w pozostałych spotykają się zespoły z górnych i dolnych rejonów tabeli. Dla jednych zwycięstwo, to kontakt ze ścisłą czołówką rozgrywek, dla drugich komplet punktów to doskonała pozycja wyjściowa przed wiosenną rundą rozgrywek. **(asz.)**

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK

HOKEJ NA LODZIE. I liga: **ŁKS — Zagłębie Sosnowiec,** w Pałacu Sportowym godz. 18.

ZAPASY. Międzynarodowy turniej juniorów w stylu wolnym, sala przy ul. Krzyżowej godz. 16 (w sobotę godz. 16 w niedzielę turniej seniorów, godz. 10).

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **ŁKS — Szombierki Bytom,** al. Unii godz. 16.

PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: **Start — Płomień Sosnowiec,** ul. Teresy, godz. 17. **ŁKS — Kolejarz Katowice** ul. Zakątna godz. 18.30. II liga kobiet: **Społem — GKS Jastrzębie** ul. Północna godz. 17 (w niedzielę godz. 10) I liga mężczyzn: **Resursa — AZS W-wa,** al. Włókniarzy godz. 16. II liga mężczyzn: **Wifama — Budowlani Łask** ul. Niciarniana godz. 17. (W niedzielę godz. 10.30).

PIŁKA KOSZYKOWA. II liga kobiet: **Tęcza — Korona Kraków,** ul. Karpacka godz. 18 (w niedzielę w godz. 10.30). **Widzew — AZS W-wa** ul. Armii Czerwonej godz. 16.30 (w niedzielę, godz. 11)

NIEDZIELA

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: **ŁKS — Włókniarz Pabianice** al. Unii godz. 17.

PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: **Start — Kolejarz Katowice** ul. Teresy godz. 10.30. **ŁKS — Płomień Sosnowiec** ul. Zakątna godz. 12

BOKS. Mecz o Puchar GKKFiS: **Łódź — Lublin** (juniorzy) al. Kościuszki godz. 11

ŚLIZGAWKA

W niedzielę w Pałacu Sportowym w godz. 9—10 (dla dzieci), w godz. 11—13 (dla młodzieży i dorosłych). Bilety od godz. 10 w kasie hali.

Informacja o sytuacji w przemyśle spożywczym

(OMÓWIENIE)

Przedstawiając aktualną sytuację i główne zamierzenia przemysłu spożywczego i skupu, szef tego resortu Jan Załęski podkreślił, że poważną konsekwencją ograniczonego skupu produktów rolnych jest zmniejszenie produkcji wielu wyrobów. Te wynikające z sytuacji w rolnictwie zmiany w produkcji i zapotrzebowaniu na produkty spożywcze, przy ograniczonych zdolnościach przetwórczych przemysłu, a szczególnie w produkcji mąki, kasz, margaryny i olejów oraz chleba, powodują określone trudności na rynku żywnościowym. Trudności te pogłębione zostały dużym wzrostem dochodów ludności miejskiej i brakiem atrakcyjnej oferty rynkowej poza rynkiem żywnościowym.

Dla przeciwdziałania napięciom na rynku żywnościowym w 1980 roku i trzech kwartałach roku przyszłego, zaniechano eksportu cukru, rzepaku, oleju rzepakowego, słodu, mrożonek i przetworów owocowo-warzywnych, spirytusu, a także bardzo ograniczono eksport mięsa i jego przetworów. Równocześnie zapewniono import 50 tys. ton mięsa i 14 tys. ton smalcu, ponad 100 tys. ton cukru i dużych ilości mączki ziemniaczanej, tytoniu, koncentratu pomidorowego oraz wielu artykułów spożywczych głównie z krajów socjalistycznych, w ramach pomocy sąsiedzkiej. Realizowany jest także ponadplanowy import ryżu, olejów, ziarna kakaowego, owoców cytrusowych.

Dla doraźnego łagodzenia sytuacji na rynku żywnościowym, w początkowym okresie opóźnionej kampanii cukrowniczej całość cukru kierowaliśmy na rynek. Obecnie produkujemy już na pełnych zdolnościach pieczywo cukiernicze, czekoladę, dżemy, marmoladę i powidła. W IV kwartale br. dostawy mąki będą wyższe od dostaw roku ubiegłego w analogicznym czasie o ponad 60 tys. ton, kasz i płatków zbożowych o 3 tys. ton i makaronów o ponad 3 tys. ton.

Trudniejsza jest sytuacja w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcze zwierzęce. Należy się liczyć w przyszłym roku ze znacznie pogłębionym spadkiem skupu żywca. W celu ułatwienia zakupów mięsa i tłuszczów zwierzęcych, zamierza się wprowadzić na okres przejściowy system zaopatrzenia kartkowego na te artykuły. Dla łatwiejszego prowadzenia tego systemu, przemysł mięsny zmniejsza liczbę asortymentów wędlin i wyrobów wędliniarskich. Przy zmianach asortymentowych wprowadzono nowe receptury i zapewniono istotną poprawę jakości wędlin, salcesonów i innych wędlin podrobowych.

Przemysł spożywczy wydał równocześnie zdecydowaną walkę wszelkim przejawom marnotrawstwa surowców i nadużyciom w skupie oraz podjął szereg działań dla wykorzystania na cele paszowe wszystkich przydatnych odpadów przemysłu spożywczego.

Wykonanie zadań stojących obecnie przed przemysłem spożywczym wymaga — stwierdził **J. Załęski** — reorientacji polityki inwestycyjnej. Środki inwestycyjne skierowane są na modernizację i kończenie tych rozpoczętych inwestycji, które już w 1981 r. mogą dać przyrosty produkcji. Kosztem 3 mld uzyskamy już w 1981 roku przyrost zdolności produkcyjnych w cenach zbytu 5 mld zł. Na budownictwo inwestycyjne w roku 1981 w przemyśle kluczowym będą skierowane limity wyższe o ponad 50 proc. w stosunku do limitów bieżącego roku, które kierujemy na przetwórstwo na potrzeby rynku, na przechowalnictwo i na utylizację produktów ubocznych i odpadowych.

W dalszych latach pięciolatki zapewni się:

- w przemyśle młynarskim przyrost zdolności produkcji mąki pszennej o 800 tys. ton na rok oraz zwiększenie produkcji kaszy, płatków i makaronów,
- w przemyśle piekarskim, celem poprawy jakości pieczywa, trzeba zapewnić przyrost nowych zdolności w wysokości 180 tys. ton na zmianę,
- w przemyśle cukrowniczym zwiększenie zdolności o 20—25 tys. ton na dobę.

Na te trzy branże oraz przemysły: mleczarski i owocowo-warzywny, zamierzamy wydatkować 60 proc. ogólnych nakładów przemysłu spożywczego. Będziemy nadal zwiększać zdolności w produkcji i ubojach drobiu o co najmniej 120 tys. ton w skali rocznej.

Zakładamy, że w latach 1981—1985 nastąpi zaspokojenie potrzeb społecznych na artykuły zbożowo-mączne, margarynę i tłuszcze roślinne, wszelkie przetwory owocowo-warzywne, mrożone wyroby kulinarne, przetwory mleczne oraz przetwory dla żywienia dzieci, a we wszystkich pozostałych branżach i grupach produktów spożywczych nastąpi dalsza, wyraźna poprawa w zaspokojeniu potrzeb.

Pełne zagospodarowanie surowca wymaga zarówno nowych technologii, jak przede wszystkim wyposażenia przemysłu spożywczego w maszyny i urządzenia.

Szczególnie intensywnego rozwoju wymaga produkcja maszyn dla przemysłu mleczarskiego, owocowo-warzywnego, ziemniaczanego, olejarskiego, paszowego, zbożowo-młynarskiego i piekarnictwa. Istniejący potencjał przemysłu maszyn i urządzeń spożywczych jest obecnie w stanie zapewnić zaledwie połowę potrzeb przetwórstwa.

Niezbędne jest też pełne pokrycie zapotrzebowania przemysłu spożywczego na opakowania i materiały opakowaniowe. W trakcie opracowywania rządowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej uzgadniamy obecnie zakres i sposób pokrycia tych potrzeb w kraju i w ramach kooperacji krajów RWPG.

Na zakończenie minister poinformował o ofiarnej, pełnej społecznego zaangażowania postawie i pracy załóg przemysłu spożywczego również w ostatnim okresie. Załogi te pracowały i pracują na ogół rytmicznie, tam gdzie pozwalają na to dostawy surowców, a zasięg i czas trwania strajków były mniejsze niż w innych gałęziach przemysłu. J. Załęski stwierdził, że wszystkie postulaty załóg, wnikliwie się analizuje i wykorzysta do usprawnienia zarządzania, produkcji i poprawy warunków pracy i warunków socjalnych załóg.

Informacja rządu o sytuacji w rolnictwie

(OMÓWIENIE)

Przedstawiając informację rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie rozwoju gospodarki żywnościowej min. rolnictwa — **Leon Kłonica** stwierdził na wstępie, że w najbliższym czasie możliwości poprawy zaopatrzenia rynku w żywność są mało realne.

W odróżnieniu od poprzednich lat głęboki nieurodzaj dotknął wszystkie uprawy. W stosunku do skorygowanych w czerwcu założeń NPSG notujemy bardzo poważne odchylenia ujemne:

- w zbożach o 3,2 mln ton,
- w ziemniakach o 18 mln ton,
- w burakach cukrowych o 6.6 mln ton,
- w oleistych o 340 mln ton.

Gorsze zarówno w odniesieniu do ilości jak i jakości są zbiory pasz gospodarskich. Łączne zasoby będą niższe w stosunku do ubiegłego roku o ok. 19 proc., co odpowiada 5 mln ton jednostek zbożowych. W tej sytuacji mają miejsce tendencje spadkowe w pogłowiu bydła i trzody chlewnej, co spowoduje, że poziom skupu żywca ogółem w br. będzie niższy od założeń planowych o około 160 tys. ton.

Sytuacja produkcyjna rolnictwa odbija się na rynku artykułów żywnościowych. Bardzo poważne komplikacje występują w zaopatrzeniu ludności w ziemniaki i warzywa oraz mięso i jego przetwory. Trudności te będą się w 1981 pogłębiały w związku z poważnymi niedoborami pasz. Ustalony import zbóż i koncentratów w wysokości około 10 mln ton nie jest w stanie zapobiec spadkowi produkcji, pozwoli jedynie na zamortyzowanie jego skali.

Nie jest to jedyny powód niepokoju. Trzeba pamiętać, że nadmierne opady deszczu latem i jesienią spowodowały, poza bezpośrednimi stratami ,degradacje i zubożenie gleb. Jest już wiadomo, że nie został zrealizowany plan zasiewu rzepaku ozimego (o około 100 tys. ha) oraz zbóż ozimych (o ponad 600 tys. ha), a część zasiewów dokonywano przy uproszczonych uprawach przedsiewnych i przy niedostatecznym zasilaniu nawozami mineralnymi.

Najpilniejsza i najważniejsza sprawa, przed którą aktualnie stoi rolnictwo — to zminimalizowanie ujemnych następstw nieurodzaju. Cele, jakie w tym zakresie przed nami stoją sprowadzają się do dwóch głównych spraw:

1. W produkcji zwierzęcej utrzymanie stada matecznego loch i krów, jako warunku zapewniającego szybką odbudowę pogłowia oraz maksymalne produkcyjne wykorzystanie całego pogłowia;

2. W produkcji roślinnej pełne wykorzystanie rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zwłaszcza pod kątem maksymalnego odbudowania zasobów paszowych.

Min. Kłonica omówił szereg podjętych już przez rząd decyzji i przedsięwzięć, które zmierzają do osiągnięcia tych celów m. in. przez zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolnictwa w 1981 roku o ponad 20 mld zł.

Zdajemy sobie sprawę, stwierdził mówca, że podjęte decyzje nie są w stanie zaspokoić ogromnych potrzeb rolnictwa. Są one jednak ustalone na skalę maksymalnych możliwości gospodarki narodowej. Rząd stoi na stanowisku, że w świetle podjętych działań możliwe będzie istotne złagodzenie skutków nieurodzaju. Realne będzie więc przyjęcie założenia, że w 1981 roku globalna produkcja rolnicza wzrośnie o ok. 8 proc., w stosunku do przewidywanego wykonania w 1980 roku. Wystąpi jednak spadek produkcji zwierzęcej w granicach 8 proc., przyrost natomiast osiągnięty zostanie w produkcji roślinnej (o 25 proc.).

Nawiązując do rozpatrzonych przez Radę Ministrów wstępnych założeń rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, które będą podstawą dla opracowania do końca br. kompleksowego programu w tym zakresie na lata 1981—1985 L. Kłonica stwierdził m. in., że rząd uznaje za niezbędne dokonanie w latach 1981—85 zasadniczej reorientacji gospodarki narodowej na rzecz kompleksu żywnościowego. Wyrażać się to będzie skoncentrowaniem nakładów inwestycyjnych, które z obecnego łącznego udziału około 22 proc. powinny osiągnąć ponad 1/3 ogólnych nakładów inwestycyjnych. Przewiduje się przeprofilowanie wybranych branż i zakładów przemysłowych na produkcję związaną z zaspokojeniem rosnących potrzeb rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego.

Zasadnicze znaczenie dla poprawy warunków rozwoju rolnictwa mają ekonomiczne mechanizmy sterowania warunkujące opłacalność produkcji. Mają one tym większe znaczenie dzisiaj, bowiem w sytuacji spadku produkcji rolniczej w 1980 roku, a co za tym idzie spadku dochodów ludności, pogłębia się w sposób niekorzystny dysparytet dochodowy wsi. Rząd uznał za niezbędne uporządkowanie całego systemu cen rolnych, z uwzględnieniem poziomu kosztów produkcji i utrzymania.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 17. 11. 1980 r. z dniem jutrzejszym, zostają podniesione ceny skupu: mleka o 2 zł, żywca bydlęcego o 9 zł/kg, wieprzowego o 8 zł/kg, drobiowego o 7,5 zł/kg.

Od 1 lipca 1981 roku wejdą w życie nowe ceny zbóż wyższe średnio o około 185 zł/q. Od nowych zbiorów podniesione zostaną ceny skupu rzepaku o 390 zł/q, buraków cukrowych o 60 zł/q oraz tytoniu o 30 proc. i chmielu o 25 proc. Wprowadzone podwyżki cen mają na względzie nie tylko niezbędny dla reprodukcji rozszerzonej wzrost dochodów wsi, ale poprawę wzajemnych relacji między poszczególnymi cenami produktów rolnych. Jest to więc kompleksowe porządkowanie polityki cen. **Jednocześnie z dniem jutrzejszym zostaną podwyższone ceny zbytu pasz treściwych o 25 proc.** Natomiast w roku przyszłym, z chwilą wejścia w życie nowych cen skupu zbóż, ceny zbytu pasz zwiększone zostaną o dalsze 8 proc. Od 2 stycznia wzrosną również opłaty za usługi produkcyjne.

W wyniku podjętych regulacji cenowych istotnie wzrosną dochody netto rolnictwa zapewniając jednocześnie pełną opłacalność dla wszystkich gałęzi produkcji rolniczej.

Jak wynika ze wstępnych szacunków Ministerstwa Rolnictwa w całym okresie 1981—85 wzrost globalnej produkcji rolniczej, w porównaniu do średniego poziomu z lat 1976—80 może osiągnąć — zdaniem mówcy — ok. 19—21 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania 1980 r. Zakładany wzrost produkcji roślinnej wyniesie ok. 27—29 proc., a produkcji zwierzęcej ok. 12 proc. **Nie jest to tempo wzrostu, które w pełni może zaspokoić potrzeby wyżywienia narodu. Na tyle jednak, jak się szacuje, stać będzie rolnictwo.**

Wskaźniki te nie są równoznaczne z tempem wzrostu zaopatrzenia ludności w żywność. Rzecz w tym, że produkcja żywności może być większa choćby z tytułu lepszego wykorzystania produktów i surowców, ograniczenia strat, większego uszlachetnienia i większego stopnia przetworzenia.

WYSTĄPIENIE WICEPREMIERA MIECZYSŁAWA JAGIELSKIEGO

Jak przebiega realizacja porozumień

Zadaniem powierzonym mi przez rząd jest przedłożyć do oceny Wysokiej Izby informację o urzeczywistnianiu porozumień zawartych z przedstawicielstwami robotniczymi na przełomie sierpnia i września w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju — powiedział na wstępie M. Jagielski.

Dziś dla naszego kraju sprawą najważniejszą jest współdziałanie partii, która naprawia błędy i tworzy nowe wartości w socjalistycznym mechanizmie życia, z tymi wszystkimi, którzy domagali się zmian nie przeciwko socjalizmowi, lecz w imię socjalizmu, nie po to, by Polskę Ludową osłabić, lecz po to, by ją uzdrowić i umocnić.

Zaczęły przybliżać się dążenia partii ogarniętej wolą naprawy, dążenia władzy, która zrozumiała, jak wiele spraw trzeba rozwiązywać inaczej i dążenia ludzi pracy, pragnących, by partia poprowadziła naród drogą pomyślnego rozwoju, by władza rozwiązywała zadania zgodnie z celami socjalizmu.

Z pewnością do sojuszu sił konstruktywnych włączą się i ci, których cechuje jeszcze niezrozumienie sytuacji, nadmiar krytyki bez tak potrzebnego, dziś własnego wkładu w pokonywanie trudności. Takim ludziom dokonująca się odnowa stwarza szansę i tylko od nich zależy, czy z niej skorzystają.

Jest wreszcie krąg osób, które świadomie i uparcie stoją na gruncie negacji, dążą do osłabienia podstaw naszego narodowego bytu i bezpieczeństwa. Nie można nie dostrzegać tych sił. Nie można ich bagatelizować. Będziemy im skutecznie przeciwdziałać, toczyć z nimi walkę polityczną.

Czas, który upłynął od zawarcia porozumień — to jest blisko trzy miesiące — był okresem intensywnej pracy rządu. Konkretnymi faktami udowodniona została wola pełnej realizacji porozumień, przy czym jej wyniki trzeba oceniać na tle sytuacji niekorzystnej, skomplikowanej i pełnej napięć.

W zawartych porozumieniach została jednoznacznie określona, a następnie potwierdzona dalszym biegiem wydarzeń polityczna baza zapowiadanych decyzji i prac. Jest nią fundamentalny dla niepodległości, pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju Polski — socjalistyczny ład konstytucyjny naszego państwa — społeczna własność środków produkcji, przewodnia rola partii, nienaruszalność sojuszy międzynarodowych.

Na tym właśnie gruncie zostały podjęte postanowienia dotyczące tworzenia nowych, niezależnych i samorządnych związków zawodowych.

Nie wszystkie ogniwa aparatu państwowego i gospodarczego od razu i w całej rozciągłości wykazały zrozumienie dla tej wielce złożonej kwestii. Tym bardziej wymaga podkreślenia wysiłek rządu wkładany w kształtowanie partnerskiego stosunku do nowych związków.

Ale nie wolno też pomijać faktu, że w niektórych ogniwach „Solidarności" występowały i występują przejawy nieufności do dobrej woli władz, ujawnia się nacisk ocen i postulatów nieprzemyślanych.

W wyniku otrzymania osobowości prawnej, porządkowania swojej struktury organizacyjnej i konstytuowania się nowe związki zawodowe zyskują możliwość pełnoprawnego uczestnictwa w kształtowaniu kierunków podejmowanych w kraju reform.

W każdej z dziedzin partnerem rządu są również branżowe związki zawodowe, które przechodzą proces głębokiej odnowy i rozwijają aktywność w interesie zrzeszonych grup pracowniczych. Również i od nich oczekujemy, że będą stały na gruncie realiów i możliwości gospodarki.

Dla dobra rozwiązywanych spraw pożyteczne byłoby wypracowywanie wspólnego stanowiska wszystkich związków zawodowych w sprawach o podstawowym znaczeniu dla warunków pracy i życia klasy robotniczej.

Prawo do strajku, będzie zagwarantowane w odpowiedniej formie w przygotowywanej ustawie o związkach zawodowych. Nie sposób jednak przy omawianiu tej sprawy nie zauważyć, że w ostatnich miesiącach prawo to było nie tylko wykorzystywane, ale niejednokrotnie nadużywane.

Jeśli chodzi o następny punkt porozumień, dotyczący cenzury wydawnictw i środków masowego przekazu, to mamy już w tej dziedzinie zaawansowany, niewolny przy tym od kontrowersji, proces zmian dostrzegalny dla czytelników prasy, radiosłuchaczy i telewidzów. Prowadzone są prace nad ustawą o kontroli prasy, publikacji i widowisk. Zapewniona została transmisja niedzielnych mszy i słowa szacunku należą się tym, którzy dbają, aby służyły one dobru publicznemu.

Rozwija się proces odnowy. Jego główne korzystne dla kraju kierunki zostały ujęte w postanowieniach VI Plenum KC PZPR. Partia wspólnie z bratnimi stronnictwami, w odbudowywanej więzi z konstruktywnymi siłami narodu proces odnowy inicjuje i pogłębia, sprzyja przemianom i aktywnie w nich uczestniczy.

Ożywioną działalność prowadzą organy przedstawicielskie w terenie. Nowe treści wzbogacają pracę samorządu w mieście i na wsi.

Dziś nie sposób wyobrazić sobie naszego życia i przyszłości bez rozwoju ludowładztwa.

Drugi zespół spraw objętych porozumieniami, to problemy bezpośrednio związane z zagadnieniami płacowymi i socjalnymi.

Wychodząc naprzeciw potrzebom wszystkich bez wyjątku pracowników gospodarki uspołecznionej w całym kraju, rząd ustalił generalny plan powszechnych podwyżek płac. Objęcie podwyżkami płac wszystkich 12 mln pracowników oznacza przeznaczenie na ten cel w skali rocznej kwoty 110 mld zł. Do tego dojdzie około 30 mld zł z tytułu wzrostu świadczeń socjalnych.

Zapoczątkowane zostały prace nad ulepszeniem systemów płac — ich uproszczeniem, ściślejszym wiązaniem z efektami pracy, zmniejszaniem nadmiernych rozpiętości płac. Sprawy te znajdą rozwiązanie w odpowiednich przepisach prawnych.

Podniesiono płacę minimalną i płace osób o niskich zarobkach.

Od dnia 1 stycznia 1981 r. emerytury, renty inwalidzkie oraz renty rodzinne przyznane przed 1 stycznia 1976 r. będą podniesione o 500 zł. Podwyższone też zostaną najniższe świadczenia emerytalne przyznane po tej dacie.

Prowadzone są prace nad założeniami kompleksowej reformy systemu emerytalnego. Pracujemy nad rozszerzeniem kręgu osób uprawnionych do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę w związku z zatrudnieniem w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia.

Od 1 stycznia 1981 r. podwyższone zostaną zasiłki rodzinne z preferencją dla rodzin o niższych dochodach i rodzin wielodzietnych.

Jeśli chodzi o wprowadzenie zasiłków dla kobiet, które po urlopie macierzyńskim korzystają z urlopów bezpłatnych na wychowanie dziecka, to opracowane zostały wstępne propozycje, które rząd rozpatrzy do końca bieżącego roku.

Odpowiedzią na punkt porozumień, który zawiera hasło: „skrócić czas oczekiwania na mieszkanie" będzie program na lata 1981—1985, który — po przedyskutowaniu przed IX Zjazdem partii i na Zjeździe — stanie się integralną częścią polityki społeczno-gospodarczej nadchodzących lat.

Skonkretyzowany już został projekt rozwiązania problemu wolnych sobót.

Aprobatę społeczną uzyskała decyzja w sprawie zaostrzenia kontroli cen detalicznych.

Myślimy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności o zaniedbaniach w służbie zdrowia, o konieczności istotnych modyfikacji uprzedniego projektu reformy oświaty, o narosłych potrzebach materialnych kultury. Spraw tych nie da się rozwiązać za jednym zamachem. Należy brać pod uwagę możliwości i środki.

Skala środków na realizację decyzji już podjętych lub intensywnie przygotowywanych w celu wcielenia w życie porozumień jest ogromna. Decyzje te zapadły lub zapadną w okresie dla gospodarki bardzo ciężkim.

Stoimy w obliczu poważnego zagrożenia. Sytuacja gospodarcza jest niezwykle trudna.

Stan rozkojarzenia wielu ogniw gospodarki powstał wcześniej. Ale trzeba jasno stwierdzić, że przedłużające się strajki, lekceważenie i niewypełnianie zadań powodują, że w sumie pracujemy na niskich obrotach, znacznie poniżej planów.

Konsekwencją tego wszystkiego jest spadek produkcji, co oznacza zmniejszenie dochodu narodowego, a więc środków do podziału na spożycie i inwestycje. Szczególnie dotkliwie odbija się to na potrzebach rynku wewnętrznego oraz możliwościach zaopatrzenia surowcowo-materiałowego z importu.

Sprawą ważną dla usprawnienia obrotu towarowego i normalizacji zaopatrzenia ludności jest zwiększenie społecznej samodyscypliny przy zakupach. Dostawy przeważającej części towarów codziennego użytku mogą zaspokoić bieżące potrzeby ludności, jeśli ustanie ich wykup.

W dziesiątki miliardów idzie różnica między podażą rynkową, a płynącym na rynek wartkim strumieniem złotówek. O ile płace i inne dochody będą rosły niezależnie od wyników produkcyjnych, a nawet wbrew nim, to nieprędko opanujemy to, co dzieje się złego na rynku.

W okresie ostatnich czterech miesięcy łączne straty produkcyjne, poniesione nie tylko w wyniku strajków, ale także z tytułu zakłóceń zaopatrzeniowych i kooperacyjnych oraz innych przyczyn, sięgnęły już 90 mld zł.

Granica obecnych możliwości gospodarczych i finansowych państwa została już przekroczona. W tych warunkach jakakolwiek eskalacja żądań płacowych i socjalnych staje się istotnym zagrożeniem gospodarki i życia społecznego.

Toteż w świadomości społecznej musi utrwalić się przekonanie nie tylko o konieczności przywrócenia normalnego rytmu pracy. To nie wystarczy. Rytm ten trzeba wydatnie przyspieszyć.

W okresie 10 miesięcy br. w realizacji planu eksportu narosły zaległości sięgające 3,5 mld zł dew. Tymczasem sytuacja zmusza rząd do dodatkowego importu zbóż i pasz oraz artykułów żywnościowych, co powiększa jeszcze nasze zadłużenie.

Przedłużające się osłabienie rytmu produkcji w połączeniu z napięciami społecznymi zaczyna w odczuwalny sposób ważyć na pozycji naszego kraju jako solidnego partnera gospodarczego i stabilnego ogniwa w stosunkach międzynarodowych.

Oparciem dla gospodarki polskiej jest przyjaźń, współpraca i wzajemna pomoc krajów wspólnoty socjalistycznej. Szczególne znaczenie ma rozwój współdziałania w ramach RWPG oraz współpracy dwustronnej, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. W pokonywaniu przeżywanych dziś kłopotów z szybką i ważką pomocą przychodzi nam Związek Radziecki oraz inne kraje RWPG.

Rząd pracuje intensywnie nad projektem planu na rok przyszły i założeń na nadchodzące pięciolecie. Organiczną częścią programu będzie reforma gospodarcza, której pierwszy etap rozpocznie się z nowym rokiem.

Wszystko to spełni swą rolę, jeśli w kraju zapanuje spokój i atmosfera normalnej pracy, a w dyskusjach akcent będzie przesuwał się ku wnioskom i propozycjom na przyszłość. (PAP)

(Dokończenie ze str. 2)

tuacja jest taka, że o interwencyjny skup upominają się i to bardzo natarczywie — na skutek nieurodzaju kartofli — sami hodowcy prosiąt. Cóż mamy zrobić? Nie kupić tych prosiąt i zrujnować hodowców materiału matecznego? Czy raczej — skoro nie ma możności odchować wszystkich prosiąt, do pełnej wagi: część przeznaczyć na spożycie po to aby zachować maciory matki, dlatego abyśmy w przyszłym roku — gdy się urodzi na polu — mogli zwiększyć hodowlę trzody.

Poselska debata

Sejm przyjął do wiadomości informację rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej.

W kolejnym punkcie porządku obrad informację **rządu o realizacji** porozumień zawartych z przedstawicielstwami **robotniczymi w Gdańsku, Szczecinie** Jastrzębiu przedłożył wiceprezes Rady Ministrów — **Mieczysław Jagielski.** Mówca podkreślił, że 3 miesiące, jakie upłynęły od zawarcia porozumień, były okresem intensywnej pracy rządu. Konkretne fakty potwierdziły wolę pełnej realizacji zobowiązań rządu, mimo niezwykle trudnej sytuacji w kraju. Po omówieniu kolejnych realizowanych konsekwentnie punktów porozumień, M. Jagielski przedstawił obecną sytuację gospodarczą kraju. (Wystąpienie M. Jagielskiego podajemy oddzielnie).

Na tym Sejm zakończył czwartkowe obrady. Dyskusja nad informacją rządu o realizacji porozumień zawartych z przedstawicielstwami robotniczymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu kontynuowana będzie w piątek, 21 bm. (PAP)

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

Bill Kazmaier z USA bez trudu utrzymuje na ramionach aż dwie londyńskie modelki — nic dziwnego — jest mistrzem w podnoszeniu ciężarów!
CAF — AP

„POLICYJNE" FOTKI

Sporo konsternacji wśród władz policji Londynu wywołały liczne nagłe zdjęcia urzędniczki policji kryminalnej Jackie Jeffries, które kursowały w świecie przestępczym stolicy Anglii.

Sprawa wyjaśniła się. Zdjęcia robił jej przyjaciel Ray Walton, za którego policjantka miała wyjść za mąż i który zostawił te zdjęcia w samochodzie.

Samochód został mu skradziony, a złodzieje zorientowawszy się kogo przedstawia fotografia pięknej kobiety, natychmiast wykonali setki odbitek, które puścili w obieg.

Początkowo obawiano się, że zdjęcia zostaną wykorzystane w celach szantażu, ale do tego nie doszło. Panna Jeffries pozostała nadal w służbie policyjnej, ale została przeniesiona do innego miasta.

SKĄD SIĘ BIERZE HALNY WIATR?

Odkąd Tatry — Tatrami, a Zakopane — Zakopanem goście naszych najwyższych gór i ich stolicy interesowali się halnym wiatrem. Musieli się nim interesować, gdyż halny po prostu nie daje ludziom spokoju. Medycyna zna pojęcie „choroby fenowej", ludzie chorzy na serce odczuwają poważne dolegliwości wtedy, gdy wieje. Każdorazowo zwiastunem halnego wiatru jest silny i gwałtowny spadek ciśnienia. Stąd owe odczuwalne dolegliwości „sercowców", a także inne objawy np. apatii, chandry, czy wręcz „wisielczego" nastroju. Jesień — podobnie, jak wiosna — to okres szczególnie często występujących zjawisk noszących pod Giewontem nazwę „halny wiatr".

Skąd on się bierze? Ano na pewno nie jest tak, jak się kiedyś mówiło, że halny jest następstwem napływu suchego i gorącego powietrza hen znad Sahary. Jest to w istocie porywisty wiatr południowy, wiejący na Podhalu, a powstaje w specyficznych warunkach układu barycznego. Obrazowo sprawę da się przedstawić tak: na południe od Tatr, a więc u sąsiadów Słowaków, powstaje obszar wysokiego ciśnienia. W tym samym czasie u nas, a więc po północnej stronie Tatr, występuje niskie ciśnienie powietrza. Dąży ono do wyrównania i musi pokonać stojące jak mur Tatry. Masy powietrza „szturmują" zatem od południa Tatry i wtedy tworzy się charakterystyczny wał chmur, znakomicie widziany zwykle z Zakopanego wiszący nad Giewontem i Czerwonymi Wierchami. W czasie owego wspinania się od południa masy powietrza ochładzają się, przewalają się przez grań Tatr i spadając w dół ogrzewają się. Obliczono, iż temperatura powietrza podnosi się o jeden stopień na każde sto metrów spadku. Wiatr halny dmucha wtedy ciepłem; wiosną topi śnieg, jesienią sprzyja dojrzewaniu zbóż. Znawcy tematu mówią o halnym wietrze, że jest to wiatr miejscowy, że zwykle nie sięga poza linię Witów — Ciche — Bukowina Tatrzańska. Ale i mieszkańcy Krakowa wiedzą kiedy w Tatrach „duje". Wiedzą i czują halny wiatr mieszkańcy Nowego Sącza.

Halne wiatry mogą wiać parę godzin, mogą i najczęściej wieją dwa — trzy dni. Wspomina się rok 1951, gdy wiał halny-rekordzista: jedenaście dni. Obliczono też, że średnia prędkość tatrzańskiego wiatru halnego wynosi w Zakopanem od 25 do 30 metrów na sekundę, a na graniach Tatr w porywach do 60 metrów na sekundę. Jak dotąd rekordową prędkość, a i rekordową ilość zniszczeń osiągnął „halny stulecia", w maju 1968 roku — zanotowano wówczas szybkość 80 metrów na sekundę, tj. blisko 280 kilometrów na godzinę.

No cóż, halny jest wpisany w rejestr zakopiańsko-tatrzańskich osobliwości, zajmowali się nim poeci i pisarze, a przeżywali i przeżywają jego obecność mieszkańcy i goście całego Podtatrza. Nazwa tego wiatru jest góralska, więc uszanujmy prawidłową nazwę: halny, w żadnym wypadku „halniak", bo to po prostu nazwa ceperska.

dzienniczek

● *ABY OBRABOWAĆ KASĘ SKLEPU w małym miasteczku Elmsall, pewien irlandczyk postanowił dostać się tam przez komin. Utknąwszy w połowie drogi, uwięziony zaczął wzywać pomocy, której też wkrótce udzielił mu przechodzący w pobliżu policjant. Prawdę rzekłszy, dobrze i dla złodzieja, że tak się skończyło, bo u dołu komin był od dawna zamurowany, więc nawet gdyby tam dotarł, miałby jeszcze większe kłopoty z wydostaniem się z pułapki.*

✱ NIE JEST ŁATWO kupić ziemniaki, tymczasem zdarzyło się w Rudzie Śląskiej, że pewna gospodyni po przyniesieniu cennego zakupu do domu, pośród kartofelków znalazła złoty pierścionek. Przeprowadziła pracę myślową i doszła do wniosku, że pierścionek musiał zsunąć się z palca ekspedientce. Wróciła więc do sklepu i oddała zgubę zaskoczonej sprzedawczyni, która swojej straty nawet jeszcze nie dostrzegła. Nie koniec na tym. Ekspedientka także miała prezent dla klientki, mianowicie jej własną portmonetkę, która ta zostawiła w ferworze zakupów. Klientka również nie zorientowała się jeszcze, że straciła fortunę, a w portmonetce było dużo pieniędzy — więcej niż wart był złoty pierścionek.

● *64 OSOBY zmieściły się w dziupli starego dębu w jugosłowiańskiej wiosce Rankovici. Dąb — olbrzym ma 20 m wysokości, średnica pnia wynosi 6 metrów. Wiek drzewa szacuje się na 1500—2000 lat.*

✱ OŻYWIONE STOSUNKI ZE ŚWIATEM utrzymują zakłady im. Sierżana w Białymstoku. Każdego roku kupują one za granicą 900 ton szmat — w Belgii, Holandii i USA. Ktoś zwrócił uwagę, że można by spróbować kupić szmaty za złotówki, a nie za dolary. Zakłady poszły na ten eksperyment, ale nic z tego nie wyszło — udało się kupić w kraju zaledwie 160 ton szmat.

● *JAKO ŚWIADEK stanął przed sądem w Sztokholmie niejaki Thomas Furli. Gdy okazało się, że jest on kierownikiem biura meteorologicznego, ogłaszającego komunikaty o stanie pogody, sędzia przed złożeniem zeznań uprzedził go: „Tutaj musi pan bezwarunkowo mówić prawdę".*

✱ MIESZKAŃCY KATOWIC zachodzą w głowę, kto zgodził się na rozpoczęcie budowy na osiedlu „Brzozowa-Ludwika" gigantycznego garażu, który na pięciu poziomach pomieści 220 samochodów. Idzie o to, że przygotowując tę budowę, zrujnowano wiele ogródków działkowych, że na osiedlu nie ma jeszcze placówek usługowych, nie ma placu zabaw dla dzieci, nie ma nawet wygodnego dojazdu do nowych domów. Obserwatorzy są zdania, że ktoś tu pomylił kolejność, w jakiej powinno się zaspokajać ludzkie potrzeby.

● *AKCJĘ ZWALCZANIA ŁAPOWNICTWA I MALWERSACJI przeprowadza się w Korei Południowej. Aresztowano już trzech byłych ministrów i 23 działaczy politycznych, w tej liczbie 14 członków parlamentu. Kilka tysięcy osób usunięto ze stanowisk. Są wśród nich dyrektorzy banków, prezesi towarzystw ubezpieczeniowych, wyżsi urzędnicy państwowi.*

✱ CHYTRY choć nie nazbyt elegancki sposób, by szybko zrobić zakupy, zastosował pewien młody mieszkaniec Świętochłowic. Wbiegł on do przepełnionego sklepu ze słodyczami i zawołał: „Ludzie, czy nie czujecie, że się pali?!" Skutek był piorunujący: wszyscy uciekli w popłochu, a wtedy młodzieniec spokojnie podszedł do lady.

✱ *FIGLARNE OGŁOSZENIE w jednym z tygodników kanadyjskich „Młoda Angielka, lat 20, pragnie spotkać się w celu matrymonialnym z letnim miliarderem ze skłonnościami do zawału serca".*

— Przepraszam, czy to miejsce jest wolne?

— Trzeba było nie urządzać tego ślubu przed samym pierwszym!

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 196

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

KRZYŻÓWKA

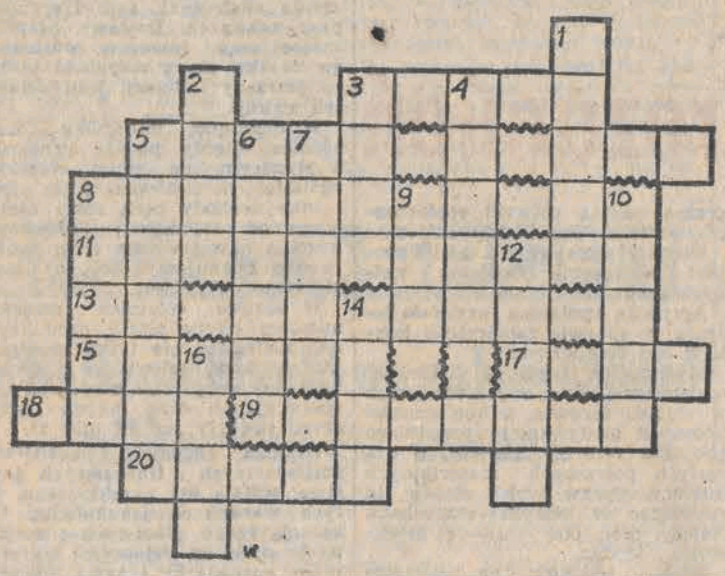

Poziomo: 3. Wynalazek Marconiego i Popowa, 5. Wybitny pisarz rosyjski („Bracia Karamazow"), 8. Ojciec króla Stanisława Augusta, 11. Grecki filozof ze szkoły jońskiej, 13. Chodzi po linie nad przepaścią, 15. Najmniejsza jednostka informacji metrycznej otrzymanej po wykonaniu doświadczenia, 17 ... Bicaver, 18. Atrybut kelnera, 19. Odwołanie od orzeczenia niższej instancji do wyższej, 20. Najszybszy sposób pływania.

Pionowo: 1. Popularna spikerka polskiej telewizji, 2. Domowa wychowawczyni dzieci w wieku przedszkolnym, 3. Pieśń patriotyczna F. Nowowiejskiego, 4. Zewnętrzna pobożność, 5. Dawniej Stalino w Donieckim Zagłębiu Węglowym, 6. Ptak z rzędu wróblowatych, 7. Poeta włoski, autor „Jerozolimy wyzwolonej", 8. Daktylowa, kokosowa lub sagowa, 9. Smuga świetlna jako przedłużenie komety, 10. Pismo założone przez Lenina, 12. Przedmiot, 14. Rodzaj pulpetów gotowanych na rosole, 16. Ciężar opakowania towaru. (jk)

Do rozlosowania: 5 wartościowych nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 194

Wirówka: Aragon, klaser, alegat, gambit, Messal, ustawa.

Krzyżówka: Poziomo — rabuś, Orbis, urwis, wargi, majak, TASS, rant, ana, tawerna, Parys, przekop, zło, owal, saga, wywar, dipol, ocena, burak, kałun. Pionowo — burta, Urga, świstak, osm, bojar, sekta, Ares, annał, Saros, nerwy, wypadek, pela, powab, zawór, zapał, orlon, Gina, rok.

Nagrody książkowe wylosowali: Adam Pietrasik Dębołęka 53 — Brzeżno 98-275, Andrzej Majsterek Opoczno ul. Staromiejska 9, Czesław Płuciennik Łódź ul. Rewolucji 1905 roku nr 58, Stanisław Wrona Głowno ul. Swoboda 4, Marianna Pawłowska Zduńska Wola ul. Pomorska 21/61. Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji. (jk)

REBUS

Z przedstawionego rebusu należy odczytać imię i nazwisko pierwszego solisty baletu Teatru Wielkiego w Łodzi — laureata I Ogólnopolskiego Konkursu Choreograficznego w Łodzi. Jego sceniczne postacie to: Rudobrody w „Jeziorze łabędzim", Władca w „Gajane", Drozermajer w „Dziadku do orzechów" oraz Charon w „Orfeuszu". (jk)

Do rozlosowania: 10 biletów wstępu na aktualne spektakle do Teatru Wielkiego w Łodzi — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

Cenniejsze od złota...

„Jako inwestycje konie arabskie to nie to, co złoto, one są lepsze od złota" — powiedział znany reżyser amerykański, Mike Nichols reporterowi „Newsweeka" po zakończeniu aukcji, która przyniosła fantastyczną cenę 450 tys. dolarów za wyhodowaną w Michałowie (woj. kieleckie) 14-letnią klacz „Fantazję". Na tej samej aukcji 18-letnia „Banda", wyhodowana w Janowie Podlaskim, została sprzedana za 275 tys. dolarów, a 14-letnia „Busola", również hodowli janowskiej, osiągnęła cenę 250 tys. dolarów.

Aukcje przygotowywane są w USA w cyklu dwuletnim. Typuje się na nie konie, które mają różnego rodzaju tytuły, zdobyte na pokazach. Aukcje odbywają się w tzw. Sale Centers, tj. ośrodkach specjalnie wybudowanych do tego celu, ze sceną, umożliwiającą prezentowanie konia z wykorzystaniem różnych efektów audiowizualnych. Np. srebrnosiwą klacz „Fantazja" wprowadzona została na scenę z rozjarzonej reflektorami czeluści lustrzanego korytarza, w oparach srebrnej mgły, wprost przed oczy publiczności. Scenę tego teatru, migocącą od góry tysiącami maleńkich lampek imitujących wygwieżdżony nieboskłon, wysypano fioletowymi trocinami, wśród których połyskiwały kawałki jakiejś materii, sugerującej szczodrze rozsypane klejnoty.

Przedstawienia tego typu, znakomicie trafiające do gustu amerykańskiej publiczności, gromadzą na widowni od 2,5 do 3 tys. osób. W sali podczas aukcji w stadninie Mike Nicholsa zabrakło nawet miejsc dla wszystkich chętnych i wpuszczano tam tylko tych, którzy mieli z banku specjalne zaświadczenie o posiadaniu odpowiednio wysokiego konta. Reszta oglądała i brała udział w licytacji za pośrednictwem umieszczonych na zewnątrz monitorów telewizyjnych.

Słynne londyńskie muzeum figur woskowych Madame Tussaud wzbogaciło się o podobiznę królowej Danii Małgorzaty N/z: plastyczka muzeum, Judith Craig i jej nowe dzieło

ZNAKI ZODIAKU

BARAN (21. 03. — 20. 04). W tym tygodniu poznasz osobę, z którą nawiążesz przyjacielskie stosunki. Nie wykręcaj się od zobowiązań, które przecież sam na siebie przyjąłeś.

BYK (21. 04. — 21. 05.). W tych dniach osiągnięcia zawodowe pociągną za sobą korzyści materialne. Zachowaj jednak umiar w szafowaniu funduszami. Czekają Cię wkrótce znaczne wydatki.

BLIŹNIĘTA (22. 05. — 21. 06.). Dla wielu Bliźniąt tydzień decydujący w różnych sprawach. Można się spodziewać zmian zarówno w pracy, jak i w życiu domowym. Niespodziewany wyjazd do rodziny.

RAK (22. 06. — 22. 07.). Jeśli masz pomysły, to najbliższy tydzień jest szczęśliwym okresem dla ich urzeczywistnienia. W domu przyjazna atmosfera i pełna harmonia.

LEW (23. 07. — 23. 08.). Tydzień udany pod każdym względem. Jakiś zakup spełni Twe pragnienia. Ktoś bliski oczekuje wyrazów sympatii i uznania.

PANNA (24. 08. — 23. 09.). Zastanów się nad swoimi możliwościami. Wszystko przemawia „za". W najbliższych dniach otrzymasz wiadomość, na którą od dawna czekałeś.

WAGA (24. 09. — 23. 10.). Wróć do spraw odłożonych „na półkę". Wiele z nich wymaga ponownego rozpatrzenia. Pomoc przyjaciół — wskazana. Wyjazd tzw. relaksowy poprawi Twe samopoczucie.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.). Tydzień udanych posunięć. Masz perspektywy osiągnięcia kolejnego sukcesu zawodowego. W uczuciach — posucha. Zastanów się, czy to nie z Twej winy.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.). Zaufaj zespołowi. Wspólne poczynania mogą doprowadzić do korzystnego finału. Dotychczasowe niepokoje nie mają podstaw. Wyolbrzymiasz sytuację.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 01.). Uporządkuj sprawy finansowe przed podjęciem kolejnych zadań. Nic tak nie przeszkadza w pracy, jak zaległe długi i zobowiązania. Długo oczekiwany list nadejdzie pod koniec tygodnia.

WODNIK (21. 01. — 18. 02.). Bardzo udane dni. Spotkania towarzyskie, miłe rozmowy, mały flirt. Uważaj tylko, byś zbyt pochopnie nie podjął decyzji, która będzie mieć nieobliczalne w skutkach konsekwencje.

RYBY (19. 02. — 20. 03.). Uwaga, Ryby urodzone w drugiej dekadzie lutego! Ktoś czyha na oznakę słabości. Należy zmobilizować siły i wykazać się, jak nigdy, inicjatywą i aktywnością.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 396-16
Informacja kolejowa 665-56, 364-66
Informacja PKS
Dworzec Centralny 365-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO
Centrala 677-22, 292-28
Pogotowie ciepłownicze 352-11
Pogotowie drogowe
„Polmozbyt" 406-38
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 603-33
Rejon Łódź Południe 334-26
Rejon Pabianice 37-16
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 393-85
Straż Pożarna 98, 666-11
795-55, 257-77
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot.
52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO
731-83

TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Straszny dwór"
22.11. godz. 19 „Zorba"
23.11. godz. 11 „Dziadek do orzechów"
JARACZA — godz. 19.30 „Pustaki"
22, 23.11. jak wyżej
MAŁA SCENA — nieczynna
22, 23.11. godz. 19.30 „Fenomeny"
7.15 — godz. 19.15 „Jednak kabaret"
22, 23.11. godz. 15.30 jak wyżej
NOWY — godz. 19.15 „Uroczysty bankiet w zakładzie pogrzebowym"
22, 23.11. jak wyżej
MAŁA SALA — nieczynna
23.11. godz. 20 „Szansa"
POWSZECHNY — nieczynny
22, 23.11. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem"
MUZYCZNY — godz. 19 „Rozwódka"
22.11. godz. 19 „Cnotliwa Zuzanna"
23.11. jak wyżej
ARLEKIN — godz. 17.30 „Chcę być duży"
22.11 jak wyżej
23.11. godz. 12 jak wyżej
PINOKIO — godz. 17.30 „Sen klowna"
22.11. godz. 10 „Sen klowna", godz. 20 „Czarny kabaret"
23.11 godz 12 „Sen klowna", godz. 20 „Czarny kabaret"
TEATR 77 (Zachodnia 56) — godz. 19 „Eugeniusz Dudek"
22, 23.11. nieczynny
TUWIMA — godz. 18 „Iwanow"
22, 23.11. nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19.30. Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent: Jacek Kasprzyk. Solistka: Klara Langer-Danecka — fortepian. W programie: L. van Beethoven — V Koncert fortepianowy Es-dur, L. van Beethoven — V Symfonia c-moll.
22.11. godz 18 jak wyżej
23.11. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—18
22.11. nieczynne
23.11. godz 11—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—16
22, 23.11. godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl Wolności 14) — godz. 11—19
22.11. godz 11—17
23.11. godz. 10—15
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 9—17
22, 23.11. godz. 10—15
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—18
22.11. godz. 10—17
23.11 godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 14—18
22.11. godz. 10—13
23.11. godz. 10—14

IMPREZY

KAWIARNIA DZIEKANKA — godz. 20 Jazzowe piątki — zespół Gold Washboard
23.11. godz 18—22 — dyskoteka
KAWIARNIA RATUSZOWA — 23.11 godz. 17 — Spotkania z aktorami Teatru Wielkiego w Łodzi

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
LUNAPARK — nieczynny
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne
ZOO — codziennie od godz. 9 do 15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 16 (prócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Kontrakt" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22, 23.11. jak wyżej
IWANOWO — „Kontrakt" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15. 19.30
22.11. jak wyżej
23.11. Bajki — „Baba Jaga" godz. 10, 11, „Kontrakt" godz. 12.15, 15, 17.15 19.30
POLONIA — „Pałac" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. „Bez skrupułów" fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
23.11. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Rocky II" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej
23.11 Bajki z atrakcjami godz. 10.30, 12, „Rocky II" godz. 15, 17.15 19.30
WŁÓKNIARZ — „Rocky II" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22, 23.11. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Przypływ uczuć" fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22, 23.11. jak wyżej
WISŁA — „Smak wody" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. seans zamknięty godz. 10, „Smak wody" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
23.11 jak, 21.11.
ZACHĘTA — „Niewinne" wł. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
22, 23.11 jak wyżej
DKM — „Jajo węża" RFN od lat 18 godz. 17, 19 30
22.11. jak wyżej
23.11. „John Huston" USA od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30
KOLEJARZ — nieczynne
STUDIO — „Helga" RFN od lat 15 godz. 16, „Imperium namiętności" jap. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
22.11. jak wyżej
23.11. Bajka — „Wesele kruka" godz. 16, dalej jak wyżej
STYLOWY — DFR p.n.: „Filmy o których się mówi": „Jesienny maraton" radz. od lat 15 godz. 15.30, 19.30. Kino Filmów Polskich — 35 lat WFF: „Skazany" pol. od lat 15 godz. 17.30
22.11. DFR — „Jesienny maraton" radz. od lat 15 godz. 15, 19.30, Kino Filmów Polskich — 35 lat WFF: „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 17
23.11. DFR — „Jesienny maraton" radz. od lat 15 godz. 15, 19.30. Kino Filmów Polskich — 35 lat WFF: „Marysia i Napoleon" pol. od lat 15 godz. 17
GDYNIA — „Kino non-stop" od godz. 10 — „Dom pod czerwoną latarnią" węg. od lat 18
22.11. „Kino non-stop" od godz. 10 — „Wszystko jest miłością" bułg. od lat 18
23.11. „Kino non-stop" od godz. 10 — „Hair" USA od lat 15
HALKA — „Przybywa jeździec" USA od lat 15 godz. 17, 19.15, seans zamknięty godz. 15
22.11. DFR pn. „Literatura na ekranie": „Anna Karenina" radz. od lat 15 godz. 15, 18
23.11. Bajka — „Reksio przewodnik" godz. 14, dalej jak wyżej

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

MŁODA GWARDIA — Pożegnanie z tytułem: „Ryzykant" USA od lat 15 godz. 10, 12, 17, 19, DFR pn. „Nowości filmu radzieckiego: „Pugaczow" cz. I i II radz. od lat 15 godz. 14
22.11. jak wyżej
23.11. Bajki — „Na dworze króla Tuszynka" godz. 10, 11, Pożegnanie z tytułem: „Ryzykant" godz 12, 17, 19, DFR pn. „Nowości filmu radzieckiego": „Pugaczow" cz. I i II godz. 14
MUZA — „Constans" pol. od lat 15 godz. 17, 19
22.11. „Pociąg w śniegu" jug. b.o. godz. 15.45, „Manhattan" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30
23.11. Bajka — „Napad pod choinką" godz. 14.45, dalej jak wyżej
1 MAJA — „Młodość Chopina" pol. b.o. godz. 16, „Wszystko jest miłością" bułg. od lat 18 godz. 18.30
22.11 DFR pn. „Wielka wojna narodowa": „Ballada o żołnierzu" radz b.o. godz. 15.15, „Zbrodnia w klubie tenisowym" jug od lat 18 godz. 17.15, 19.15
23.11. Bajka — „Dwa jabłuszka" godz 15, DFR — „Rozerwany pierścień" cz. I i II radz. od lat 15 godz. 16, „Zbrodnia w klubie tenisowym" godz. 19
POKÓJ — „Wujaszek Marin miliarderem" radz od lat 12 godz. 15.30, „Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
22.11. jak wyżej
23.11. Bajka — „Ameba II, zabawa w zupełnie inne stworzenia" godz. 14.30, dalej jak wyżej
ROMA — „Szkarłatny pirat" USA od lat 15 godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Złoto dla zuchwałych" jug b.o godz. 12
22.11. jak wyżej
23.11. Bajki — „Trzy pingwiny" godz. 9, 10, 11, „Złoto dla zuchwałych" godz. 12, „Szkarłatny pirat" godz. 15, 17.15, 19.30
STOKI — „Dubler" fr. od lat 12 godz 15.30, 17.30, 19.30
22.11. „Dubler" godz. 16, 18
23.11. Bajka — „Straż pożarna" godz 14.30, „Dubler" godz. 15.30 17.30, 19.30
ŚWIT — „Konik Garbusek" radz. b.o godz 15, „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" USA od lat 12 godz 10, 17, 19.30
22.11 „Terror Mechagodzilli" jap. od lat 18 godz. 10, 15, DFR pn. „Problemy współczesności": „Piąta pora roku" radz. od lat 12 godz. 17, 18
23.11. Bajka — „Smok" godz. 14, „Terror Mechagodzilli" godz. 15, DFR pn. „Problemy współczesności": „Piąta pora roku" godz. 17, 19
TATRY — „Dubler" fr. od lat 12 godz 10, 12.15, 14.30, 19, DFR pn. „Świat baśni i przygód": „Przygody żółtej walizeczki" radz. b.o. godz. 16.45
22.11. jak wyżej
23.11 Bajki — „Podwodna wycieczka" godz. 10, 11, 12, DFR — „Przygody żółtej walizeczki" godz. 13, „Dubler" fr. od lat 12 godz. 15, 17, 19
OKA — „Grzeszny żywot Franciszka Buły" pol. od lat 15 godz. 19, „Gang Olsena wpada w szał" duński od lat 12 godz. 8.30, 11, 13, 15, 17
22.11. jak wyżej
23.11, „Zindy, chłopiec z bagien" meks. b.o. godz. 12, „Przybywa jeździec" USA od lat 15 godz. 14, 16.30, 19
POPULARNE — „Biały Bim Czarne Ucho" radz. od lat 12 godz. 15.45, „Ćma" pol. od lat 18 godz. 18
22, 23 11 jak wyżej
ENERGETYK — „DFR pn. „Emocja, sensacja, przygoda": „Banda Asa Kier" radz. b.o. godz. 16.30, „Violette i Francois" fr. od lat 18 godz. 18
22, 23.11. jak wyżej
PIONIER — DFR pn „Twórcy filmowi dzieciom i młodzieży": „Cyrk" radz. b.o. godz. 15, „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12 godz. 17, 19
22.11. jak wyżej
23.11. Bajka — „Przygody różnych zwierzątek" godz. 14, DFR — „Bohater naszych czasów" radz. b.o. godz. 15, „Narodziny gwiazdy" USA od lat 15 godz. 17, 19.30
REKORD — „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej
23.11. Bajki — „Miś na morzu" godz. 12, 13, 14, „Ucieczka na Atenę" godz. 15, 17.15, 19.30
SOJUSZ — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" ang. od lat 15 godz. 17,
22.11. DFR — „Najpiękniejszy koń" godz. 15.15, „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" godz. 17
23.11. jak wyżej
POLESIE — „Biały Bim Czarne Ucho" cz. II radz. b.o. godz. 17, „Dzięki Bogu, już piątek" USA od lat 15 godz. 19
22.11. „Przygoda arabska" ang. godz. 17, „Sandakan nr 8" jap. od lat 18 godz. 19
23.11. Bajka — „Samolub" godz. 14, „Przygoda arabska" godz. 15, 17, „Sandakan nr 8" godz. 19

APTEKI

Al. Mickiewicza 20, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a.

* * *

Głowno — Łowicka 36, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 47, Pabianice — Armii Czerwonej 17, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuszki 6.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, prócz niedziel i świąt.

22.11.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35), dla przychodni rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, prócz niedziel i świąt.

23.11.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); codziennie Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr: 1 2 3 5 Szpital im Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) Zgierz Ozorków Aleksandrów Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Śródmieście — Szpital im Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, prócz niedziel i świąt.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137
tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-19.

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 21 LISTOPADA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje świata. 13.20 Parada jazzu tradycyjnego. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama". 16.00 Muzyka i aktualności. 17.00 „Polemiki" — program public.-muz. 17.30 Radiokurier. 18.00 Aud. publicystyczna 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Warszawska Orkiestra PR i Tv 19.40 Tańce z różnych stron świata. 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny Programu I. 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Muzyka dawnej Warszawy. 12.25 I. Strawiński — Suita baletowa „Ognisty ptak". 12.55 „Najwięcej witaminy" — śpiewa A. Rosiewicz. 13.00 Wokół spraw naszego stołu. 13.15 A. Cortis śpiewa słynne tenorowe arie operowe z tow. Ork. Opery „La Scala". 13.30 Wiad 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 J. Zarębski — Walc H-dur op. 27 nr. 2. Grande Polonaise Fis-dur op. 6 i Tarantella op. 25. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Schumanna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — J. Petersburski. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 „Zapalają się dni" — fragm. pow. T. Goździkiewicza. 17.00 Spotkanie z piosenką radziecką. 17.20 „Literatura na świecie" — „Srebrny gołąb" — fragm. pow. A. Białego. 17.40 Rep. literacki. 18.00 XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 80 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersze S. Gołębiowskiego. 19.30 „Holland Festiwal — 1980" 20.25 Program literacki. 20.45 d.c. koncertu. 21.30 Wiad i inf sport. 21.40 Scherzi Musicali C. Monteverdiego. 22.00 Teatr PR: 1) „Szkic ołówkiem" — słuch. H. Krzyżanowskiej. 2) „Przy drodze" — słuch. M. Jankowskiej. 23.00 Granice jazzu. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Czy troszczymy się o ludzi „specjalnej troski" 11.30 Parada polskich tradycjonalistów. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Długie pożegnanie" — fragm. pow. 14.00 Dziecięce arcydzieła W. A. Mozarta 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Gitara, kastaniety i piosenka. 15.30 Jeżeli śpiewać to tylko w kwartecie 16.00 Posłuchać warto. 16.15 Muzykobranie. 16.40 Disco — jazz Z. Namysłowskiego. 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Studio nagrań 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźw. — G Markow — „Syberia". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Acis i Galatea". 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc pow. 20.00 Interradio. 20.40 Katalog wydawniczy. 21.20 Antonio Salieri — geniusz czy morderca. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Wiersze Beaty Obertyńskiej. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Kulturę" czytaj kulturalnie" — aud. Grażyny Papier. (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka rosyjskiego. 13.15 Melodie z musicali 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 Wizerunki ludzi myślących — aud. J. Mikke. 15.35 Chwila muzyki. 15 40 Książki, do których wracamy — „Człowiek bez właściwości" — fragm. pow. R. Musila. 16.00 Wiad. 16.05 Lekcja języka łacińskiego. 16.25 Mikroświaty kultury — Moja wioska taka śliczna. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Utwory Henry Purcella (Ł). 17.15 Proza (Ł). 17.35 „Standardy w nowej szacie" w opr. Marka Niedźwieckiego (Ł). 18.00 „Dla młodej rodziny" — aud. Zofii Dziwisz (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Trudności w nauce — aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy — tel. 29-40-21. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 XV Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans" (stereo) 21.30 Nowe nagrania radiowe — Kwartet Varsovia gra Serenadę włoską H Wolfa (stereo). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 F. Kreisler — Grave w stylu Bacha. 22.55 Wiad.

SOBOTA, 22 LISTOPADA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje świata. 13.20 Śpiewa Karin Krog. 13.40 Kącik melomana — Utwory M. Stachowskiego. 14.00 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 „Laureat" — słuch. J. Hena, reż. R. Kłosowskiego. 16.00 Muzyka i aktualności. 17.00 „Polemiki" — program public.-muzyczny. 17.30 Radiokurier. 18.00 Audycja publicystyczna. 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert muzyki popularnej. 19.00 Dziennik wieczorny. 19 25 „Embarras" — gra H. Miśkiewicz. 19.30 „Wesoły Autobus" nr 269 (Ł). 20.30 Przeboje sprzed lat. 21.00 Wiad. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22 20 Tu radio kierowców. 22.23 „Hiszpańskie łzy" — gra Alex Band. 23.30 „Hallo Berlin, hallo Warszawa". 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Miniatury muzyczne. 12.25 S. Rachmaninow: 5 etiud — obrazów na fortepian. 12.55 „Dam sobie radę" — śpiewa K. Giżowska 13.00 Magazyn wędkarski. 13.15 S. Moniuszko — Scena z II aktu opery „Hrabina" 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki 14.30 Dla dzieci — „Historia żółtej ciżemki" — cz. II słuch. wg pow. A. Domańskiej. 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Schumanna 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — Jerzy Petersburski. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę? 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Z pierwszej ręki" 17.40 Reportaż literacki 18.00 Muzyczne archiwum PR 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Wiad. 18.35 Chwila muzyki. 18.40 „Czas i ludzie" 19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 19.30 Niezwykły miesiąc w Operze Wrocławskiej. 20.00 Notatnik kulturalny. 20.15 Ludwigsburger Schlossfestspiele 1980. 21.30 Wiad. i inf sprotowe. 21.40 d.c. koncertu 22.00 Radiovariete nr 198 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Codziennie powieść w wyd. dźw. — G. Markow: „Syberia". 11.30 Z paryskich nagrań S. Becheta. 12.00 Powstanie listopadowe a powstanie warszawskie 12.30 Powracający temat „The Continental". 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Długie pożegnania" — odc pow. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Dziecięce arcydzieła W A. Mozarta. 15.05 Słuchaj razem z nami 16.00 Rozrywka na Trójkę. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Powrót Yves Montanda. 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Słowa i dzieła — mag. J. Zadrowskiej i W. Legowicza 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — D. Olson — „Pomyłka". 22.45 Dawnych wspomnień czar. 23.00 Wiersze Beaty Obertyńskiej. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Z życia partii na wsi" — aud. Bogdana Szurgota (Ł) 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka 13.20 Mam 6 lat — „Dwaj u trzeciego" — słuch. 13.40 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Kanadyjskie ballady ludowe (stereo). 15.00 Wiad. 15 05 Teatr PR: „Noc księżycowa" — słuch. S. Lema. 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.25 SOS dla biosfery. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja literacka Mariana Maja (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.01 Discorama — Sobotni Klub Płytowy w opr. M. Niedźwieckiego. 18.05 „Etnograficznym szlakiem — „Bielowice" — rep. Zbigniewa Korzeniowskiego (Ł). 18.25 Dziejopis powstania listopadowego — M. Mochnacki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Emerytury dla rolników. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.10 Wersje i kontrowersje. 22.50 Chwila muzyki. 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 23 LISTOPADA

PROGRAM I

10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Podróżnik z Balsory" — słuch. K. Wodnickiej. 11.00 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 12.05 W samo południe oraz c.d. relacji sportowych. 12.58 Informacje dla kierowców 13.00 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi c.d. 13.30 Studio „Gama" 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad i informacje dla kierowców. 16 05 Teatr PR — „W innym mieście" — słuch. Jerzego Bilewicza. 16.39 Muzyka. 16.50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Muzyka rozrywkowa 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Mini-mega-zynek nr 34. 22.00 Z płyt G. Evansa. 22.20 Moja audycja muzyczna. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapow. L. Kydryński. 23.45 Big Band Buddy Richa. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

9.00 Transmisja mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 „Niedzielne spotkania" — program literacko-muzyczny. 12.10 Poranek muzyki symfonicznej — Nowojorska Ork Filharmoniczna pod dyr. L. Bernsteina. 13.00 Teatr PR: „Klub kłamców" — słuch. wg. sztuki M. de Ghelderode. 14.30 Wiad. 14.35 Lanfeleik i Cantere — instrumenty ludowe Skandynawii. 15.00 Radiowy Teatr Młodych — „Ankieta" — słuch. Z. Chadzyńskiej i J. Płońskiego. 15.30 Radiowe nagrania miesiąca. — Przegląd najciekawszych nagrań radiowej muzyki poważnej. 16.00 Sławni polscy chopiniści — R. Koczalski 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań" 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 Katalog wydawniczy. 18.50 PKO Twój bank. Twój doradca. 18.55 Katalog wydawniczy. 19.00 Recital „Eearth, wind and fire". 19.20 Rozgłośnia Harcerska 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie 21.30 Warszawska Jesień 80. 22.30 Poetycki Koncert Życzeń. 23.00 Piękno Chorału Gregoriańskiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.15 Niedzielna szkółka muzyczna 12.00 „Ryba ryba żyje" — odc. słuch. dokument K. Turowskiego. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 „Kontrapunkt" 14.30 Z muzycznego archiwum pr. III 15.00 „Urodzeni na początku wieku" 15.20 „Chodź schodami do góry" nowa płyta Carly Simon. 16.00 Literackie upodobania — Jerzy Adamski 16.15 Z niezapomnianych koncertów zespołu „Doors". 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Z niezapomnianych koncertów zespołu „Deep Purple" 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Acis i Galatea" 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte 20.40 „Poetycki przewodnik po Asyżu". 21.00 J. P. Rampal i R. V. Lacroix grają Sonaty J. F. Haendla 21.30 Gomółkowe melodyje. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato. 22.15 Z niezapomnianych koncertów zespołu „Genesis". 23.00 Wiersze Beaty Obertyńskiej. 23.05 „Długie te nasze jesienie" i inne piosenki A. Osieckiej. 23.50 G. Bachellard — „Moda i marzenie". 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej — „Dziady" — fragm. dramatu Adama Mickiewicza (stereo). 13.10 Klub Olimpijczyków. 13.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 14.10 Wersje i kontrowersje. 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo). 15.00 Teatr PR — „Baw się ze mną" — słuch. J. Kolmowej. 16.00 Wiad. 16.05 Ton i test (Ł). 16.06 „Wieczór w operetce" — koncert w opr. J. Kijo (Ł). 17.00 Tu Studio 4 — Warszawska Dyskoteka (stereo). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18 30 Między fantazją a nauką 19.00 G. Rossini — „Wilhelm Tell" — opera w 4 aktach (stereo). 22.00 Wiad. sport. (Ł). 22.10 Holland Festiwal 80 (stereo). 22.55 Wiad.

Z Łodzi w kilku zdaniach

PIĄTEK

* „Rocky II" — film fab. prod. USA o godz. 18 w DKF „Elty" (ul. Aleksandrowska 67).

SOBOTA

* Dzieje dawnej ul. Spacerowej na kolejnej wycieczce z TPŁ. Zbiórka chętnych u zbiegu al. Kościuszki 1 i ul Zielonej o godz. 15.
* Ogólnopolski Przegląd Piosenki Młodzieżowej w godz. 10—15 i 16—19 w DDK (ul. Żubardzka 3).
* Występ zespołu jazzu tradycyjnego „Gold Washboard" o godz. 18 i 20 w Klubie „77" (ul. Piotrkowska 77).

NIEDZIELA

* „Diabeł w plastyce staropolskiej w XVI—XVIII wieku" — odczyt dr Barbary Kmiecińskiej-Kaczmarek o godz. 12 w Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36).
* „ZSRR — kraj stu narodów" — filmy oświatowe o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14).
* Filmy oświatowe: „Chimera na polnej drodze", „Stanisław Wyspiański", „Olga Boznańska" o godz. 12.15 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa (ul Piotrkowska 282).

Prajęzyk indoeuropejski dla początkujących

Wszystkich, którzy chcieliby nauczyć się rekonstruowanego języka indoeuropejskiego, Sekcja Indoeuropejska Polskiego Towarzystwa Filologicznego zaprasza na zebranie, które odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 18 w Katedrze Filologii Klasycznej UŁ przy ul. Narutowicza 54 (IV p.). Wygłoszony zostanie także odczyt dr Ignacego Dankl pt. „Zaranie dziejów Europy". (ptom)

Wyrazy serdecznego współczucia

KOLEŻANCE

URSZULI SOBIERAJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z KOMBINATU WYDAWNICZO-KOLPORTAŻOWEGO w ŁODZI

W dniu 11 listopada 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

Ś. † P.

MARIA KIESZNIEWSKA

były pracownik BGK w Warszawie oraz emerytowany pracownik Banku Inwestycyjnego w Łodzi, odznaczona za pracę niepodległościową Krzyżem POW, trzykrotnym Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Były żołnierz AK.

Pogrzeb odbył się dnia 15 listopada br. o godz. 14 na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Msza żałobna odbędzie się dnia 6 grudnia br. o godz. 18.30 w kościele św. Teresy w Łodzi, o czym zawiadamiają pogrążone w bólu:

SIOSTRA i BRATANICA

Weekend w stylu australijskim

Kiedyś, bardzo dawno, kiedy Australijczycy wymyślili sobie pięciodniowy tydzień pracy, postanowili być lepszymi od wszystkich innych. Nikt nie zastanawiał się nad tym, jak to trzeba zrobić, jak wprowadzić owo novum w życie. Z tygodnia na tydzień wprowadzono zasadę i tak zaczęła się apokalipsa.

Soboty stały się dniami wolnymi dla wszystkich. Przestały pracować tramwaje i autobusy. Nie wyruszył w drogę ani jeden pociąg. Zamilkły telefony. Nie działało pogotowie ratunkowe. Pracę przerwało radio, nie zabłysła ani jedna żarówka, stanęły pompy wodociągów. Wszyscy mieli dwa dni wolne od pracy.

Teatry, kina, ogrody zoologiczne i botaniczne, sklepy i wielkie domy towarowe, stacje benzynowe i bary — wszystko było zamknięte na głucho. Z powodu weekendu życie zamarło w całej Australii na dwa długie i męczące dni.

Nie zatem dziwnego, że już od poniedziałku zaczęto przemyśliwać o zmianach, które wprowadzono w życie natychmiast, to znaczy od najbliższego weekendu.

Wbrew nieśmiałym protestom niektórych, w najbliższą sobotę pracowały wodociągi i elektrownie, potem zaczęło działać pogotowie ratunkowe, potem kina i teatry, potem komunikacja i telefony, wreszcie — chyba w czwartym tygodniu owej złej praktyki — ruszył handel. I tak już pozostało do dziś, choć od tamtych, tyle śmiesznych, co tragicznych doświadczeń, minęło kilkadziesiąt lat.

Ta refleksja zrodziła się u mnie wtedy, kiedy zabrałem się do pilnego studiowania różnych listów napływających do redakcji oraz po lekturze niektórych publikacji prasowych — relacji z różnych zebrań poświęconych propozycji wprowadzenia i u nas pięciodniowego tygodnia pracy.

Argumenty niektórych dyskutantów (np. w handlu, komunikacji czy w ogóle w usługach, że oni też chcą pracować od poniedziałku do piątku), są co najmniej śmieszne, jeśli nie tragiczne. Prowadzą one prostą drogą do tego, co na własnej skórze odczuli Australijczycy. Tyle tylko, że gdyby poważnie potraktować owe wnioski i żądania niektórych ludzi, 3 stycznia 1981 r. obudzilibyśmy się w nie ogrzanych mieszkaniach, bez światła, wody, bez możliwości zjedzenia śniadania, na które trzeba by poczekać do poniedziałku, 5 stycznia.

Oczywiście, sprowadzam rzecz do absurdu. Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, że nikt rozsądny nie przystanie na takie postulaty, że przecież istnieje mnóstwo dobrych przykładów na to, jak sprawę tę należy zrealizować. Ale skoro już dyskutujemy nad problemami, jakie wiążą się z wprowadzeniem owego pięciodniowego tygodnia pracy, to warto, aby zostały uświadomione pewne prawdy, które niezależnie od etapu, systemu społeczno-ekonomicznego i fali demokratycznej odnowy pozostają niezmienne.

Zawód — obojętnie jaki — człowiek wybiera sobie sam. Na decyzję taką składa się wiele czynników. M. in. także i to, że wybiera się zawód, który się zna i lubi. A skoro się go zna, to wybierając go, niejako automatycznie przyjmuje się do wiadomości wszystko to, co się z tym zawodem wiąże. Kolejarzem, tramwajarzem, sprzedawcą, energetykiem czy łącznościowcem się jest, a nie bywa. Tak, jak jest się lekarzem, kierowcą, inżynierem, górnikiem czy marynarzem. A skoro jest się np. sprzedawcą, to jest się nim także wtedy, kiedy handel m u s i funkcjonować. Tak, jak jest się kolejarzem, kiedy m u s z ą kursować pociągi.

Jest dla mnie rzeczą oczywistą, że są i takie zawody, w których możliwe jest wprowadzenie wolnych sobót i niedziel, ale też oczywiste jest i to, że są zawody — szczególnie w sferze usług — które właśnie w soboty i niedziele muszą pracować.

Nie musimy ulegać — w tym szczególnym przypadku — głośnym wołaniom. A argument, że chcą tego ludzie pracy, wydaje mi się śmieszny. Ciekawe, co powiedzieliby inni ludzie pracy, gdyby musieli na własnej skórze doświadczyć apokaliptycznej bzdury, jaką byłoby „uśmiercenie" kraju na czas weekendów...

(hz)

Rozmowa z doc. dr CEZARYM JÓZEFIAKIEM — ekonomistą, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego, członkiem Komisji d.s. Reformy Gospodarczej.

Wypłynąć na spokojniejsze wody

— Jak to się stało, że mając w kraju wielu dobrych ekonomistów, popełniliśmy tak dużo i tak poważnych błędów gospodarczych?

— Po pierwsze: decyzje gospodarcze były podejmowane przez ludzi na wysokich stanowiskach, a ci na ogół nie byli ekonomistami. Najwięcej ekonomistów jest w przedsiębiorstwach, ale przedsiębiorstwom nie dawano decyzji. Po drugie: nie akcentowałbym znaczenia poszczególnych błędnych decyzji. Pomyłki były i będą. Nieszczęście pojawia się wówczas, gdy system decyzyjny, albo szerzej: ekonomiczny, jest wadliwy. Reformowaliśmy go już kilka razy, ale zawsze bezowocnie.

— Dlaczego?

— Ponieważ każda reforma gospodarcza natrafiała na skostniałe struktury władzy. Trzeba by zacząć więc zmiany od tej strony.

— Jakie zmiany ma pan na myśli?

— Zwiększenie reprezentatywności władzy, osiągnięcie rzeczywistej, suwerennej nadrzędności władzy nad aparatem wykonawczym, a zwłaszcza — Sejmu nad rządem, wytworzenie mechanizmów negocjacyjnych w społeczeństwie, stałych platform porozumienia między władzą a społeczeństwem. Ważne przy tym, aby ten stały dialog był publiczny i w pełni jawny.

— Proszę przypomnieć czytelnikom kto wchodzi w skład Komisji d/s Reformy Gospodarczej. Czy tylko eksperci?

— Nie, nie tylko. Publikując skład osobowy wyjaśniono, że Prezydium Rządu i Biuro Polityczne powołało tych, którzy — dysponując wiedzą i doświadczeniem — są zainteresowani w zmianach. Mnie się wydaje, że zwrócono się głównie do tych, którzy w ostatnim czasie wykazywali się w pewnym stopniu zdolnością krytyki.

— Ale przecież w komisji są także ci, którzy bezpośrednio przyczynili się do popełnionych błędów?

— To nie jest takie proste. Spróbujmy przyjrzeć się temu bliżej. Stosunkowo najliczniejsi są w komisji ci, którzy wprawdzie trzymali i nadal trzymają niektóre dźwignie steru rządów, ale jednocześnie zgłaszali potrzebę zmian. Co prawda, robili to ostrożnie. Inni, to wspierający przez cały czas tamtych, przedstawiciele różnych środowisk: średniego i niższego szczebla zarządzania, różnych stowarzyszeń, a także nauki, wreszcie publicyści. Odrębną grupę stanowią dawni działacze wysokiego szczebla, którzy w ostatnich latach, będąc już w stanie spoczynku, krytykowali nasz system gospodarczy i sposób rządzenia. Kolą oni w oczy ludzi pamiętających ich stare grzechy.

Nie mam zamiaru ich usprawiedliwiać, ale muszę stwierdzić, że ich krytyka, a właściwie postulaty, idą dalej niż postulaty dwóch pierwszych grup. Jest także dziesięciu przedstawicieli załóg pracowniczych z przedsiębiorstw i wreszcie parę osób, nie mieszczących się w wymienionych grupach, które zawsze i dość ostro krytykowały stary system planowania i zarządzania. Ci są zagorzałymi zwolennikami daleko idących zmian, sięgających także struktury władzy.

Tak więc w komisji są sami zwolennicy reform, chociaż bardzo zróżnicowani w poglądach na zakres potrzebnych zmian.

— Mimo to, czy skład komisji jest najodpowiedniejszy?

— Pretensje pod adresem składu są z grubsza dwie: że jest za duży i że za dużo jest w nim osób na wysokich stanowiskach we władzach i gospodarce. Zgadzam się z tymi zastrzeżeniami.

— Czy w takim razie możemy oczekiwać optymalnych wyników pracy komisji?

— Jesteśmy w początkowej fazie prac, więc za wcześnie byłoby wyrokować. Moim zdaniem byłoby jednak lepiej, gdyby pracowały równolegle dwie komisje, grupujące ludzi o większej zbieżności poglądów na docelowy system ekonomiczny i na sposób dochodzenia do innego. Projekty autorstwa takich dwóch komisji byłyby dopiero podstawą publicznej dyskusji. Ale cóż, ciążą na nas stare schematy w podchodzeniu do niektórych spraw — także i do tej.

— A czy w ramach jednej komisji nie można rozpatrywać alternatywnych projektów?

— Formalnie — można. Istnieje nawet coś takiego. Członkowie komisji dostali dwa projekty: jeden opracowany przez zespół wyłoniony w komisji i drugi — opracowany przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Ale tak naprawdę są to tylko dwie wersje tej samej idei, bo też i najważniejsi autorzy obu projektów byli ci sami.

— Jaki jest program prac komisji?

— Co dwa tygodnie odbywają się spotkania, na których dyskutujemy nad wstępnymi założeniami reformy. Zgodnie z planem, do końca grudnia komisja sformułować ma tezy reformy, które poddane zostaną publicznej dyskusji. Tezami tymi miałyby się potem kierować zespoły specjalistyczne opracowujące propozycje zmian w danej dziedzinie gospodarki.

— A jak pan, panie docencie, widzi program wyjścia z tej kryzysowej sytuacji?

— Za główny kierunek reformy powinniśmy przyjąć zreformowanie systemu planowania i kierowania centralnego. Moim zdaniem, newralgicznym punktem jest społeczna warstwa planowania. Do tej pory wpływ na procesy gospodarcze miały pewne grupy społeczne, które nazwałbym kierowniczymi. Były one obiektywnie nosicielami tendencji proinwestycyjnych. Rezultatem działalności tychże grup były nadmierne inwestycje, nie odpowiadające naszym możliwościom i łamiące proporcje w gospodarce. I długo nie było żadnej siły, która mogłaby zahamować ten pęd do inwestycji.

Ale ostatnio pojawiły się też grupy będące nosicielami tendencji prokonsumpcyjnych. Są to niezależne związki zawodowe. Trzeba zatem stworzyć platformę dialogu między tymi grupami. Jego efektem mógłby być projekt planu wieloletniego, przygotowany przez Komisję Planowania — ale projekt wielowariantowy. I dopiero wtedy wszystkie warianty trzeba by przedstawić Sejmowi, żeby dokonał wyboru. Nie zaś, jak dotychczas, aby tylko akceptował jedyny przedstawiony wariant. Przecież w Sejmie powinna być dyskusja nie dla samej dyskusji, ale dla dokonania wyboru spośród różnych możliwości.

Gdy wybrany wariant otrzymałby już rangę planu centralnego, wtedy najważniejsze byłoby stworzenie warunków dla respektowania i wykonania go. Nie powinien być on rozdzielony na ministerstwa, zjednoczenia i przedsiębiorstwa. Powinien zostać przetworzony na narzędzia polityki gospodarczej rządu, takie jak ceny, podatki, a przede wszystkim warunki udzielania przez banki środków na inwestycje. Za skuteczność tych narzędzi, a więc i za wykonanie planu centralnego powinien odpowiadać tylko i wyłącznie rząd. Do tego potrzebny jest rzeczywisty nadzór Sejmu nad rządem. W przeciwnym wypadku rząd będzie się uciekał do metod administracyjnych i znowu zbiurokratyzuje gospodarkę.

Stosowanie przez rząd narzędzi ekonomicznych, a nie nakazów i zakazów, potrzebne jest między innymi po to, aby sektory prywatny i spółdzielczy były rzeczywiście autonomiczne. Ale nie tylko po to. Również sektor państwowy powinien zostać zreformowany. Można go na przykład podzielić na trzy części. Pierwsza część obejmowałaby górnictwo, hutnictwo, pocztę, transport kolejowy itp., którymi nie da się inaczej zarządzać jak tylko centralnie. Inna część — nazwijmy ją sektorem komunalnym — podlegałaby władzom regionalnym. Reszta — a więc gros przedsiębiorstw — tworzyłaby sektor samorządowy. Przedsiębiorstwa zarządzane byłyby w nim całkowicie autonomicznie i byłyby odpowiedzialne za swój los. Zarządzałyby nimi samorządy pracownicze przy pomocy powoływanych przez siebie fachowców na stanowiska kierownicze.

Związki pomiędzy przedsiębiorstwami tego samego i różnych sektorów powinny zachodzić wyłącznie poprzez rynek. Rynek ten powinien zaś być regulowany przez rząd za pomocą instrumentów ekonomicznych i zgodnie z proporcjami przyjętymi w planie centralnym.

To jest wizja gospodarki normalnej. Natomiast kiedy mogłoby to zacząć działać, zależy bezpośrednio od tego, kiedy wyprowadzimy naszą gospodarkę z sytuacji nienormalnej. Bo teraz nie działają żadne mechanizmy. Musi być więc najpierw dobry program doraźny, wyciągający naszą gospodarkę na w miarę spokojne wody. I część zmian długofalowych mogłaby być oczywiście wprowadzana równolegle.

— Jak długo trwałoby przywracanie normalnego stanu gospodarki gdybyśmy podjęli najskuteczniejsze środki?

— Myślę, że trzy — cztery lata.

— A jak się to wszystko odbije na warunkach naszego życia?

— Oczywiście, wszyscy musimy za to zapłacić, bo ozdrowienie gospodarki wymaga wyrzeczeń. Społeczeństwo musi się więc wyrzec myśli o rychłej poprawie warunków życia. Spodziewać się trzeba nawet ich pogorszenia. Ale i władza powinna wyrzec się myśli, że może rządzić prawie po staremu, bo wtedy ludzie nie uwierzyliby, że po kryzysie przyjdzie trwała poprawa. A bez tej wiary nic się nie da zrobić.

— Pana wypowiedź prowokuje pytanie: czy partia i stronnictwa polityczne powinny zajmować się praktyką gospodarczą?

— Moim zdaniem, każda partia, stronnictwo, czy — co ostatnio uznaliśmy — związki zawodowe nie mogą rezygnować z własnych koncepcji ekonomicznych. I każde stronnictwo powinno zgłaszać swój program, aby było z czego wybierać. Natomiast nie powinny zajmować się operatywną działalnością gospodarczą. Dlatego na przykład zlikwidowałbym wydziały przemysłu, budownictwa i usług w komitetach partii, bo ich dotychczasowa działalność jest z ekonomicznego punktu widzenia nieporozumieniem.

Tak samo jak w przypadku rządu nieporozumieniem jest, że z każdym problemem biega on do Biura Politycznego, które faktycznie staje się superrządem.

Partia nie powinna wcale chronić zawsze rządu i brać za niego odpowiedzialność, ale — jeśli przyjdzie potrzeba — dokonać krytyki rządu, a nawet przyczynić się — poprzez Sejm — do zastąpienia go przez inny rząd. Dlatego też zaproponowałem w komisji zasadę, aby członkowie rządu nie mogli być jednocześnie członkami żadnych kierowniczych ogniw w partii.

— Załóżmy, że przez 35 lat mieliśmy dobrą gospodarkę i nie popełniliśmy wszystkich tych błędów. To mając takie bogactwa naturalne, jakie mamy, taki potencjał i kadry — jaki poziom rozwoju moglibyśmy dziś osiągnąć? Do jakiego kraju, pana zdaniem, moglibyśmy się dziś porównywać?

— Może do Austrii... Ale to trudno tak powiedzieć. Naszej gospodarce brakuje przede wszystkim stabilności. Myśmy mieli wielkie wzloty i wielkie upadki, podczas gdy w innych krajach rozwój gospodarczy był bardziej równomierny. Nasz system nie zapewnia stabilności — zwłaszcza w Polsce. Nie wiadomo jeszcze dlaczego właśnie w Polsce „skoki" są tak wielkie.

Gdyby ten rozwój był u nas w miarę stabilny, ludzie mieliby nie tylko lepsze warunki materialne, ale i większe poczucie pewności, byliby spokojniejsi, mniej nerwowi. Nie byłoby tego, co nazywam nerwicą rynkową. Wtedy łatwiej byłoby znieść i trudności materialne.

Dzisiaj największe zniszczenia są w dziedzinie, którą przed dziesięciu laty profesor Edward Lipiński nazwał struktura moralno-społeczną. Jest ona dziś bardzo nadszarpnięta. A odrobić te straty jest znacznie trudniej niż straty gospodarcze i poczekać też trzeba będzie na to znacznie dłużej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
PAWEŁ TOMASZEWSKI

Z WIELKIEJ CHMURY

Każdy sam wie, albo też ma pewność. Mogą cytować przykłady, służą adresami. Gdyby problem mieszkaniowy nie był tak nabrzmiałą sprawą — prawdopodobnie sposób wykorzystywania mieszkań przez ich głównych lokatorów nikogo by bliżej nie interesował, w myśl zasady: „Wolnoć Tomku w swoim domku". W sytuacji jednak zwolnienia tempa na placach budowy, opóźnień w oddawaniu bloków, wydłużającej się kolejki do mieszkań — rezerwy szuka się wszędzie. Także w sposobie użytkowania mieszkań. Coraz częściej słyszy się: „podnajmuje, wynajmuje — znaczy to, że nie tylko tak wielkiego mieszkania nie potrzebuje, ale gorzej — żeruje na cudzym nieszczęściu, zdzierając grubą forsę". Podobno za mieszkanie wynajęte prywatnie płaci się od 2 do 5 tysięcy złotych. Piszę „podobno", bo oficjalnie nikt tego dokładnie nie wie. Są to umowy zawarte prywatnie, w cztery oczy, według uznania, możliwości i bezczelności.

Z tego, że sprawa nie jest kryształowo czysta, spółdzielczość zdaje sobie sprawę nie od dziś. W czerwcu została podjęta odpowiednia uchwała CZSBM (nr 33), nakładająca na spółdzielnie obowiązek dokładnej analizy wykorzystywania przez lokatorów mieszkań, sprawdzania czy są normatywnie zasiedlone, czy się je wynajmuje w całości, czy też podnajmuje nielegalnie.

Przepisy mówią o możliwości wynajęcia mieszkania w wypadku wyjazdu za granicę (na placówkę na przykład) i uczynienia tego za zgodą spółdzielni.

Przepisy zezwalają też na wynajęcie części mieszkania (na przykład studentom), pod warunkiem niedoprowadzania do ewidentnego pogorszenia warunków mieszkaniowych. Wątpliwe więc czy czteroosobowa rodzina w oszczędnym M-3 (dwa niewielkie pokoje) uzyska zgodę na wynajęcie jednego pokoju.

Jak wygląda naprawdę wykorzystywanie mieszkań? Spróbujmy to przedstawić na przykładzie RSM „Bawełna", która od czerwca sprawdza tę sprawę. Zajmują się tym komisje składające się z administracji i czynnika społecznego. Zmiany w przepisach meldunkowych obowiązujące od pewnego czasu — najpierw klucze, potem meldunek — nie pomagają w tym sprawdzaniu. Lokatorzy — bywa — zwlekają z meldunkiem. Administracja nie jest już w stanie dokładnie stwierdzić czy ten, który dostał klucze, zameldował się, a więc czy faktycznie mieszka. Poza tym, jak wiadomo, w blokach nie ma dozorców, którzy wtedy, kiedy byli, wiedzieli w s z y s t k o. Omiatacz osiedlowy nie interesuje się ruchem ludności. Kierownik osiedla — jeden na tysiące mieszkańców — ma na głowie hektary lentexu do wymiany, zalewane piwnice, dziurawą papę na dachach i użeranie się na ten temat z budowlanymi. Administracja osiedla mało więc wie.

Chyba że sprawa jest głośna, jak na Widzewie C, gdzie pracownicom administracji podchmieleni panowie wtykają napiwki z prośbą o dokładny adres t e g o mieszkania. Okazuje się, że nie mieszka tam człowiek, który figuruje na przydziale (ten się w ogóle nie zameldował), ale cudzoziemiec, który to mieszkanie wynajmuje razem z trzema paniami wykonującymi (jak głosi fama) najstarszy zawód świata. Wobec tak ewidentnych spraw trzeba pana wynajmującego mieszkanie najpierw pozbawić członkostwa, co wymaga pewnego czasu i decyzji Rady Spółdzielni, a potem eksmitować... Owo widzewskie mieszkanie, to sprawa wprawdzie barwna, ale marginesowa. Przypadek raczej wyjątkowy. Na ogół jest zwyczajniej, prościej i biedniej.

Komisja chodzi więc od domu do domu, prosi o przydział i pyta. Czasem nie jest wpuszczana do środka. W ogóle zadanie jest raczej przykre — to zaglądanie ludziom prawie pod łóżko. „Jakim prawem pan mnie pyta z kim mieszkam?..."

Komisja jednak chodzi. Zdarza się, że w dużym mieszkaniu po zgonie części rodziny zostaje tylko jedna osoba. Proponuje się zamianę na mniejsze. Może się ta osoba zgodzić, ale nie musi. Czasem wyprowadza się z M-6 do M-3 — częściej podnajmuje pokój.

W „Bawełnie", jak do tej pory, komisja dopatrzyła się 17 różnych nieprawidłowości. Nie są one tak spektakularne, jak to w e s o ł e mieszkanie wyżej cytowane i jak drugi przypadek zajmowania przez kawalera M-6. Na ogół są to drobiazgi w postaci wynajmowania pokoju bez zgody spółdzielni (bo lokator nie wiedział, że zgoda jest potrzebna). Po śmierci męża — głównego lokatora — żona nie wiedziała, że należy przydział przepisać na siebie, od miesięcy mieszka więc niejako bezprawnie. Nie jest tak, by spółdzielnia eksmitowała rodzinę po śmierci głównego lokatora, ale pewne formalności załatwić trzeba i trzeba o tym wiedzieć...

Komisja odkryła te nieprawidłowości nie tylko pukając do kolejnych drzwi. Wstyd przyznać, ale głównym źródłem informacji są a n o n i m y. Rzadko listy podpisane są odważnie imieniem i nazwiskiem, listy pisane w trosce obywatelskiej, chociaż na takie właśnie pobudki powołują się autorzy anonimów. Anonimy bywają prawdziwe, lecz niektóre pisane są wyłącznie z chęci zaszkodzenia komuś. Komisja dowiaduje się np., że p. X. wybrał wolność, a jego dalsza rodzina wynajmuje mieszkanie za ciężkie tysiące.

Okazuje się, że p. X. siedzi na placówce legalnie, a mieszkanie wynajął za zgodą spółdzielni. Albo że państwo Y. w ogóle nie mieszkają od miesięcy, bo mają dwa mieszkania; okazuje się, że przesiadują u łóżka chorych rodziców, a podlewanie kwiatków i pranie firanek (suche kwiaty i brudne firanki świadczą o niezamieszkaniu) nie jest im w głowie, że B. ma kwitnące gospodarstwo rolne pod Łodzią, a jego mieszkanie stoi puste. Okazuje się, że ma gospodarstwo, gdzie tyra jak wół, ale rodzina zajmuje mieszkanie jak najbardziej...

— Nasze osiedla są proletariackie — stwierdza prezes spółdzielni. — Może gdzieś w Śródmieściu są hochsztaplerzy zbijający kokosy na nędzy mieszkaniowej. W „Bawełnie" tego nie stwierdzamy...

Nie oznacza to, że akcja nie jest potrzebna. Już do tej pory uporządkowała meldunki, stan wiedzy o mieszkaniach. I to chyba wszystko. O tym, że potrzebne są zamiany mieszkań nie tylko z mniejszych na większe, ale i odwrotnie — spółdzielczość wie już od dawna.

Sprawdzanie wykazało jednak, że opinia publiczna wyolbrzymia istnienie akurat tutaj rezerw mieszkaniowych. Te opowieści o całych blokach, w których połowa mieszkań jest podnajmowana, można włożyć między bajki.

Nie chcę tutaj twierdzić, że nie ma cwaniaków i kombinatorów, wymuszających przydział większych mieszkań drogą fikcyjnych zaświadczeń, a potem podnajmujących je. Chcę tylko powiedzieć, że — jak wykazała do tej pory kontrola w „Bawełnie" — jest ich mniej aniżeli myślimy. Szukanie rezerw w tym miejscu, to droga odzyskiwania mikroskopijnych ilości mieszkań. „Bawełna" ma np. szanse odzyskania jednego mieszkania, a także zamiany kawalerowi M-5 na M-2. Jest to, jak do tej pory, wynik całej akcji. Jedynym wyjściem jest więc postęp w budownictwie mieszkaniowym. I sprawiedliwy rozdział mieszkań.

Na zakończenie uprzejmie proszę o podpisywanie się pod listami, które adresowane są do redakcji. Rozumiem, że ktoś może kiedyś oberwał za słuszną krytykę, sparzył się i dziś pisze anonimowo, ale przypominam, że istnieje coś takiego, jak etyka dziennikarska, zabraniająca wręcz dziennikarzowi ujawnienia nazwiska swego informatora jeśli ten sobie tego nie życzy.

ALINA PONIATOWSKA

PRZĘDZALNIA CZESANKOWA IM. GWARDII LUDOWEJ „POLMERINO" w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19

INFORMUJE,

że posiada do sprzedaży-upłynnienia MATERIAŁY I ARTYKUŁY ZBĘDNE PEŁNEJ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ po obniżonych cenach z gałęzi:

04 — wyroby hutnictwa żelaza
05 — wyroby przem. metali nieżelaznych
06 — wyroby przem. metalowego
07 — maszyny i urządzenia
08 —
09 — wyroby przem. precyzyjnego
10 — środki transportu
11 — wyroby przem. elektrot. i elektron.
12
13 — wyroby przem. chemicznego
15 — wyroby ze szkła
16 — wyroby z ceramiki szlachetnej
18 — wyroby przem. papierniczego
19 — wyroby przem. włókienniczego
20
22 — wyroby przem. skórzanego
27
28 — wyroby przem. pozostałe

Giełda materiałowa na zgłoszone artykuły odbędzie się w dniach 27 — 29 listopada 1980 roku w godzinach 10 — 14 na terenie naszego przedsiębiorstwa.

W.w. materiały — zapasy zbędne może również nabywać przemysł drobny, grupujący jednostki przemysłu terenowego, spółdzielczość pracy, spółdzielnie inwalidzkie, rzemiosło oraz osoby fizyczne.

Wszelkich informacji udziela dział zaopatrzenia i gospodarki materiałowej, tel. 417-15 oraz 458-00 w. 282. 3114-k

FABRYKA WTRYSKAREK „PONAR-ŻYWIEC" w Żywcu, ul. Sienkiewicza 19

oferuje usługowo-techniczne

CHROMOWANIA WAŁÓW, CYLINDRÓW,

o wymiarach:

- max. długość – 4000 mm,
- max. ciężar – 1000 kg,
- max. średnica – 400 mm,
- max. powierzchnia chromowania – 150 dcm kw.

W przypadku elementów przekraczających powyższe dane prosimy o indywidualne kontaktowanie się z FW „Ponar-Żywiec", tel. 40-61 lub 22-21 w. 154 Dz. TW lub Wydz. Galwanizerni, tel. wew. 238. Decyduje kolejność wpływów zamówień. 3126-k

UWAGA, PT ABONENCI TELEFONICZNI!

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w ŁODZI

informuje,

że od dnia 19 listopada 1980 r. uruchomiono nowy numer

282-46,

służący do zamawiania i reklamacji telefonicznych rozmów międzynarodowych.

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Łodzi

3132-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZAKŁAD URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH „TRANSPORTECH" w ZGIERZU, ul. SZCZAWIŃSKA 54/58

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowo-towarowego typu „Syrena R-20", rok prod. 1974, nr silnika 3528901, nr fab. 280533, stopień zużycia 77 proc. Cena wywoławcza 8.350 zł.

Przetarg odbędzie się 8 grudnia br. o godz. 11 w świetlicy klubu „Bzura" przy ul. Dąbrowskiego 20 na warunkach określonych w zarządzeniu min. komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. MP nr 26, poz. 148.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Samochód można oglądać w okresie 6 dni poprzedzających przetarg w godz. 10—12 przy ul. Dąbrowskiego 25.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Za wady ukryte i braki w osprzęcie ogłaszający przetarg nie bierze odpowiedzialności. 3015-k

W dniu 15 listopada 1980 roku zmarła długoletnia pracownica DT „Centrum" Oddział w Łodzi

KOLEŻANKA

DANUTA NORBERCIAK

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY z DT „CENTRUM" w Łodzi

KOL.

ALEKSANDRZE CHOJNACKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZARZĄDU OBROTU ARTYKUŁAMI TURYSTYKI I WYPOCZYNKU — CPHW w ŁODZI

Zastępcy naczelnego dyrektora d.s. ekonomicznych i pracowniczych

MGR INŻ.

JANOWI MARKIEWICZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł były, długoletni pracownik naszego zakładu

KOL.

ZDZISŁAW STARCZEWSKI

Wyrazy szczerego współczucia najbliższej Rodzinie składają:

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁ. „EMA — ELESTER" w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, o nagłej śmierci naszego Kolegi, długoletniego pracownika Wytwórni Filmów Oświatowych

ZENONA DZIERGWY

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

KOLEŻANKI, KOLEDZY oraz DYREKCJA WYTWÓRNI FILMÓW OŚWIATOWYCH

W związku ze zgonem naszego długoletniego pracownika — emeryta

OB.

JÓZEFA ADAMCZYKA

wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z KOMBINATU ROBÓT DROGOWYCH w ŁODZI

KOLEDZE

WIKTOROWI DIETRICHOWI

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁ. „EMA — ELESTER" w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci naszej pracownicy

STANISŁAWY GAWROŃSKIEJ

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ — POLESIE

Nieruchomości

SPRZEDAM działkę budowlaną, okolice Wycieczkowej. Tel. 15-28-31. 36489 g

ZIEMIĘ kupię. Sprzedam fabrycznie nowy ciągnik C-330 lub C-360. Oferty „36252" Prasa, Piotrkowska 96.

DOM jednorodziny w Rudzie Pabianickiej sprzedam. Tel. 712-24. 36146 g

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM kasety z nagraniami zespołów zagranicznych. Tel. 400-30.

AKUMULATOR nowy — pilnie kupię. Kościuszki 19 m. 13, po 16. 36423 g

MASZYNY stolarskie kupię. Tel. 628-41. 36053 g

KUPIĘ bony PKO, tel. 51-88-51. 35904 g

KUPIĘ kożuch damski, polski (44). Tel 858-28. 36139 g

KUPIĘ jugosłowiańską tapetę — cegłę. (633-22), po 18. 36138 g

PARKIET kupię. Tel. 51-63-61. 36325 g

BAR cukierniczy — sprzedam. Oferty „36342" Prasa, Piotrkowska 96.

PELISĘ męską sprzedam. 650-84. 36455 g

ZAKŁAD Rzemieślniczy „Wyrób Proporcy i Emblematów" odstąpię wraz z zamówieniami. Oferty „36058" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM specjalistyczny stół krawiecki, nóż kuris, zamki błyskawiczne zagraniczne. Tel. 51-14-52. 36233 g

JAMNIKI szczenięta sprzedam. Tel. 788-86, po 16. 36143 g

DRZWI harmonijkowe, to 1 m dodatkowej powierzchni mieszkalnej Żaluzje przeciwsłoneczne aluminiowe, duży wybór wózków, składaków i modnych wyrobów z drewna — karnisze, stoliki, lustra, żyrandole, kinkiety, komody, lampy, szafki na obuwie, abażury — sprzedaż. Łódź, Wschodnia 56. 35969 g

KOŻUCH damski, męski — sprzedam. tel. 414-93. 35147 g

FUTRO z nutrii — sprzedam, tel. 16-21-13. 35906 g

DYWAN 3 x 5 m. nowy, 100 proc. wełny — sprzedam. Łanowa 6 m. 74, blok 60. 35985 g

DENTYSTYCZNY fotel — sprzedam. Oferty „35753" Prasa, Piotrkowska 96.

BIAŁA broń sprzedam. Tel. 489-62. 35794 g

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam. Tel 438-51. 35813 g

ANTYCZNY komplet mebli „Barocco" po renowacji — sprzedam. Oferty „35768" Prasa Piotrkowska 96.

MASZYNĘ do szycia cholewkarkę słupkową „Singer", stół elektryczny z regulatorem do cięcia pasków ze skór, tworzyw itp. — sprzedam. Zdecydowane oferty „35761" Prasa, Piotrkowska 96.

KOŻUCH — kurtka rozm. 44, części „Fiata 127", „Zastavy 1100", radioodtwarzacz samochodowy „Autovox stereo", Flash „Philips 20", kożuch damski zagraniczny — sprzedam. Kochanowskiego 9 m. 11, po 17. 33715 g

MEBLE, duży wybór — polecam. Główna 57, tel. 616-34. 34892 g

KOŻUCH damski sprzedam. Tel. 666-53. 35228 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,33, czysty — sprzedam. Oferty „36540" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM futro nutrie. Tel. 828-78. 36527 g

ZŁOTY pierścionek sprzedam. Tel 421-68. 36578 g

KOŻUCH, płaszcz skórzany (damski), nowe, sprzedam Żeromskiego 49 m 35, po 16 36659 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Poloneza", 1979. Tel. 51-68-34.

„TRABANTA 601" (1979) sprzedam. Szmajło, Przyborowskiego 16 m. 31. 36289 g

SPRZEDAM Syrenę Bosto" (1976). Kałużny, Augustynów koło Warty, tel. Warta 49. 36275 g

SPRZEDAM „Forda Capri" (1972). Żeromskiego 47, godz. 14—17. 36457 g

„AUDI 100" (1970) sprzedam. Tel. 352-93. 36459 g

PILNIE sprzedam „Wartburga 1000" (przejściówka). Jana 2 m. 106. 36435 g

„FIATA 126 p" sprzedam (1978), tel. 484-84. 36434 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p" (1976), nadwozie 1980 i „Fiata 126 p" (1979) zamienię na „125 p". Tel. 51-76-84. 36418 g

„SKODĘ 120 L" (1977) — sprzedam. Tel. 831-92, godz. 15—17. 36330 g

SPRZEDAM ciągnik „Super-Zetor 50". Hadrysiak Krzysztof, Rembieszów 97, 98-161 Zapolice. 36398 g

SPRZEDAM „Zaporożca" rok 1979. Tel. 56-34-40. 36359 g

„NYSĘ" górnozaworowa sprzedam. Olimpijska 5/120. 36130 g

„PEUGEOTA 504" — tanio sprzedam. Tel. 51-30-20. 36132 g

„AUDI 100 LS", stan idealny — sprzedam. Fornalskiej 44a—18, po 13. 36128 g

„ZASTAVĘ 1100 p" nową sprzedam lub zamienię na działkę. Tel. 51-13-39. 36129 g

„SYRENĘ 105" (1978), stan dobry — sprzedam. Tel. 367-41. 36104 g

„SYRENĘ 105" fabrycznie nową — zamienię na „Fiata 126 p" fabrycznie nowego. Tel. 722-78, po 16. 36097 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p — 1500". 52-49-38. 36203 g

„VOLKSWAGENA 1300" i akumulator 12 V sprzedam. Tel. 51-99-44. 36174 g

„SYRENĘ 105" (1976) sprzedam. Ćwiklińskiej 6/54, bl. 104 (Widzew-Wschód). 36239 g

KUPIĘ samochód starego rocznika — marki zagranicznej. Oferty „35918" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 p — 1500" (1978) — sprzedam. Bony PKO kupię. Marynarska 65a m. 6, po 18. 36014 g

„POLONEZA" (1979) sprzedam. Tel. 777-86. 35894 g

SPRZEDAM „Skodę S-100". Zamienię M-2 na M-3 kwaterunkowe. Rewolucji 1905 15—16. 33725 g

„MERCEDESA 230" (1977) — sprzedam. Oferty „35795" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 p" — 1974 sprzedam, tel. 53-11-47, po 19. 36108 g

„FIATA 126 p" sprzedam, tel. 56-89-93, po 16. 36513 g

„FIATA 125 p — 1300" (1971) — sprzedam. Tel. 404-28. 36541 g

„FORDA Taunusa GXL 2000" (1974) oraz silnik 2000 Ford — sprzedam. Tel. 271-79. 36532 g

„FORDA Taunusa" (1973), poj 1,6 l — sprzedam. Tel. 53-03-05. 36521 g

„ZAPOROŻCA" 1978 sprzedam. Karpia 56—22. 36492 g

WYNAJMĘ garaż w okolicach Lutomierskiej, tel. 51-98-50, po godz. 18. 36410 g

POSZUKUJĘ garażu okolice Lutomierskiej 100, warunki korzystne. 52-74-30 (wieczorem). 36451 g

GARAŻU okolice ul. Ossowskiego poszukuję, kupię „Fiata 126 p" po wypadku, tel. 51-89-84. 36389 g

GARAŻU okolice Obywatelskiej — pilnie poszukuję. Tel. 484-78, po południu. 36023 g

„ŁADĘ 1500 S" (roczna) — stan idealny — sprzedam. Tel 444-05. 36548 g

Lokale

OBCOKRAJOWIEC poszukuje M-2, M-3, bloki. Oferty „36361" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. 734-07, po 14. 36333 g

M-3 (Widzew-Wschód), 54 m kw. zamienię na M-4 Widzew lub w innej dzielnicy. Tel. 204-58, godz. 16—18. 36005 g

WARSZAWA — spółdzielcze M-2 — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „36147" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2. Płatne za rok z góry. Oferty „36091" Prasa, Piotrkowska 96.

ZDECYDOWANIE kupię 2 pokoje z kuchnią (ewentualnie jeden duży) w starym budownictwie. Oferty „36084" Prasa, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE, wygody, telefon, zamienię na dwupokojowe z telefonem. Oferty „36213" Prasa, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO mieszkania poszukuje. Tel. 56-86-90. 36211 g

POKÓJ z kuchnią lub pokój potrzebny. Oferty „36026" Prasa, Piotrkowska 96.

WARSZAWA, M-2 (bloki), zamienię na M-3 w Łodzi. Oferty „36002" Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKĘ — bloki kwaterunkowe — zamienię na M-3 lub M-4. Oferty „35895" Prasa Piotrkowska 96.

MIESZKANIA nie umeblowanego — poszukuję. Oferty „35890" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania na 3 lata. Płatne miesięcznie. Oferty „35361" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania z wygodami. Tel. 52-99-87 lub 52-64-26. 36504 g

MŁODA, pracująca poszukuje pilnie pokoju. Tel. 56-75-03. 36545 g

M-2 lub M-3 własnościowe — kupię. Oferty „36547" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM lub wydzierżawię pomieszczenie na zakład rzemieślniczy. Tel. 56-57-87. 36576 g

KUPIĘ lub wydzierżawię w dzielnicy Łódź-Bałuty lokal 30—50 m na cichą pracownię rzemieślniczą. Oferty „36611" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka. 374-52, Malinowscy. 33826 g

MATEMATYKA, 51-74-10, mgr Pluskowski. 35713 g

MATEMATYKA, fizyka, Frontczak, 871-10, Narutowicza 131—51. 35510 g

MATEMATYKA, fizyka, mgr Niepokojczycki 733-20. 35469 g

KOREPETYCJE — matematyka, fizyka mgr Zakrzewska, tel. 782-05. 36046 g

ZATRUDNIĘ w Gałkówku blisko dworca oraz w Łodzi wykwalifikowane szwaczki do szycia koszul, odzieży dziecięco-młodzieżowej. Warunki bardzo dobre. Oferty „36493" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ czeladnika i ucznia — szewstwo. 387-90. 36496 g

WYKWALIFIKOWANE szwaczki rencistki lub emerytki — zatrudnię. Warunki dobre. Sprzedam dziurkarkę overlock. Przędzalniana 11, sklep, 10—17. 35788 g

ZATRUDNIĘ pracowitego, uczciwego na wtryskarkę. Oferty „36088 Prasa, Piotrkowska 96.

SZEWCA — naprawy — zatrudnię. Inowrocławska 1. 36292 g

POTRZEBNY uczeń do cukierni, tel. 311-67. 36430 g

POTRZEBNA kobieta do dziecka. Nowomiejska 4/44. 36127 g

POTRZEBNA opiekunka do dziecka od zaraz w rodzinie lekarskiej. Mickiewicza 19/86. 36428 g

Różne

ZGINĘŁA suka — owczarek niemiecki. Zwrot wynagrodzę. Srebrzyńska 99 m. 18 lub tel. 257-10. 36426 g

ZGINĄŁ „Fiat 126 p" LDD 5188, wiadomość wynagrodzę, tel. 617-32, po 16. 36437 g

SKRADZIONO żółtego „Fiata 126 p" 60-21 KE. Wiadomość wynagrodzę. Tel. 53-77-33. 36332 g

USŁUGI budowlane — układanie glazury, terakoty, parkietów i inne z materiałów własnych, powierzonych. Mitrus, tel. 53-29-35. 35999 g

MYCIE okien Tel. 329-50, Wurch. 34063 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 677-82, Wycech. 34427 g

POSZUKUJĘ dostawców spodni i odzieży pochodzenia krajowego i zagranicznego. Sklep, al. 1 Maja 28. 35720 g

PRZYJMĘ zamówienia na wykonanie wszelkich druków i malowania na tkaninie. Pirog, Demokratyczna 49. 35840 g

POSZUKUJĘ osoby znającej konstrukcję wytłaczarki do tworzyw. Tel. 409-09. 36230 g

ZAKŁAD wytwarzania galanterii z kości oraz surowców miejscowych i odpadowych, przystąpi do kooperacji, względnie inne propozycje. Oferty „36164" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAANGAŻUJĘ solidnego akwizytora, wprowadzonego w teren. Oferty „36086" Prasa, Piotrkowska 96.

PILNIE poszukuję krawieckich wykrojów dziecięcych. Tel. 203-28. 36347 g

PRZYJMĘ wspólnika do warsztatu samochodowego. Oferty „36462" Prasa, Piotrkowska 96.

HYDRAULIKA — usługi wodn.-kan., c.o., domki bliźniacze, wille, pełny zakres robót. Materiały własne — krótkie terminy. Zakład Instalacyjny, Piotrków Tryb., Broniewskiego 3 — Stecki. Tel. 48-59 lub 54-62, po 18. 899 pt

TELEWIZORY naprawiam. 830-92, Bednarek. 33583 g

NADWOZIA WAGONÓW TRAMWAJOWYCH

wycofanych z eksploatacji

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.

Istnieje możliwość zapewnienia transportu zakupionych nadwozi. Informacji udziela dział techniczny Zakładu Komunikacji Tramwajowej, ul. Tramwajowa 6, tel. 816-20, wewn. 207. 3129-k

„Czwórka" skończyła sześćdziesiątkę!

„Czwórka", to naturalnie IV Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Szczanieckiej, jedna z najstynniejszych łódzkich szkół, pierwsza w naszym mieście, jedyna przez cały okres międzywojenny państwowa żeńska szkoła średnia. Powołane ją do życia w roku 1920 — kończy więc w tym roku sześćdziesiąt lat, ale o jej młodość dbają kolejne pokolenia młodzieży kształcące się w murach, które opuściło już 3.900 absolwentów.

W ciągu tych dziesięcioleci zmieniał się charakter szkoły, pewnym zmianom ulegały nazwy, ale zawsze miała ona i zachowała do dziś postępowy charakter, ambicje do pedagogicznych eksperymentów, a przede wszystkim wdzięczną pamięć wielu dziewcząt i chłopców, którzy nigdy nie zapomną swojej „poczciwej, starej budy" z ulicy Nowotki 16. O jej profesorach i uczniach napiszemy nieco szerzej w reportażu z dziejów szkoły, a dziś chcielibyśmy przypomnieć, że uroczystości związane z jubileuszem szkoły, którą kieruje p. dyrektor Bożena Zaorska, odbędą się w sobotę 22 bm. (walne zebranie Stowarzyszenia Absolwentów połączone ze spotkaniem koleżeńskim) oraz w niedzielę 23 bm. Tego dnia w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się specjalna akademia z udziałem profesorów, rodziców uczniów, absolwentów i licznych przyjaciół szkoły. W akademii weźmie udział m. in. Wanda Wiłkomirska, Ewelina Kwaśniewska, Izabela Kobus, Janina Borońska, a także lubiany i oklaskiwany w Łodzi, w Polsce i poza granicami kraju zespół muzyczny „Bałałajki" z IV LO — pod dyr. Andrzeja Lazari.

Program niedzielnych uroczystości przewiduje także odsłonięcie tablicy ku czci nauczycieli i uczennic poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej. (sł)

Komunikat Tymczasowej Komisji Włókniarzy NSZZ „Solidarność"

Prowadzone od 18 października rozmowy w sprawie płac, jak również akcja protestacyjna rozpoczęta na nasz apel od dnia 13 listopada nie dały rezultatów.

W tej sytuacji Tymczasowa Komisja Włókniarzy, działając z upoważnienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność", informuje wszystkich pracowników przemysłu lekkiego, iż od dnia 24 listopada 1980 r. w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi delegaci przedsiębiorstw oczekiwać będą przybycia komisji rządowej dla podjęcia rozmów. Do czasu przyjazdu komisji delegaci nie opuszczą sali obrad.

Zwracamy się z apelem o uzgadnianie wszystkich akcji w waszych zakładach z „Solidarnością". Jednocześnie informujemy, że dawny związek usiłuje przejąć inicjatywę w swoje ręce. Akcje podejmowane przez Zarząd Główny są obliczone na odzyskanie popularności bez względu na skutki dla kraju. Nie dajmy się sprowokować żadnym inicjatywom bez uzgodnienia ich z „Solidarnością".

Oczekujemy, nie przerywając pracy, na wyniki rozmów z rządem i dopiero po wyczerpaniu wszelkich możliwości pertraktacji podejmiemy zgodną z wolą załóg decyzję o dalszej formie obrony naszych postulatów.

Tymczasowa Komisja Włókniarzy MKZ NSZZ „Solidarność".

Zebranie wyborcze w Oddziale Łódzkim PAN

19 bm. odbyło się zebranie wyborcze Zgromadzenia Ogólnego Oddziału PAN w Łodzi. Omówiono na nim projekt raportu pt.: „Problemy rozwoju nauki w Łodzi i wynikające z nich zadania Oddziału PAN w Łodzi na lata 1981—1983". Dokonano również wyboru władz oddziału na kadencję 1981—1983. Przewodniczącym został ponownie prof. Jan Michalski — członek rzeczywisty PAN, a wiceprzewodniczącym prof. Edward Rosset — członek rzeczywisty PAN. (ptom)

Teoria i praktyka eksploatacji maszyn włókienniczych

Teoria i praktyka eksploatacji maszyn włókienniczych były tematem konferencji zorganizowanej wczoraj przez Zespół d.s. Eksploatacji Maszyn i Urządzeń Komitetu d.s. Techniki SWP, Zespół Niezawodności Maszyn Komitetu Naukowo-Technicznego OW NOT, i sekcję maszyn włókienniczych SIMP. Optymalizacja eksploatacji maszyn i urządzeń pracujących w przemyśle lekkim jest szczególnie ważną drogą poszukiwań dodatkowej produkcji.

Idzie przecież o jak najlepsze wykorzystanie posiadanego potencjału. Podwyższenie niezawodności i trwałości maszyn, planowanie remontów i przeglądów maszyn w oparciu o znajomość ich rzeczywistych stanów technicznych, odnawianie maszyn w oparciu o metody opracowane naukowo i zweryfikowane praktycznie (np. metoda remontów ciągłych) — oto niektóre z zagadnień poruszonych na konferencji przez naukowców i praktyków przemysłowych. (aga)

Poparcie dla apelu „Literatury"

Członkowie NSZZ „Solidarność" przy Instytucie Włókien Chemicznych w Łodzi popierają apel zespołu redakcyjnego tygodnika „Literatura" (nr 453 z dnia 23. X. 1980 r.) w sprawie przekazania na cele społeczne wszystkich pozarolniczych posiadłości: willi, domów stałych i wczasowych, wybudowanych lub nabytych nielegalnie, których podstawy finansowe lub materialne pochodzą z nadużycia władzy, bądź korupcji.

Żądamy, aby budynki te były wykorzystane zgodnie z potrzebami społecznymi, przede wszystkim na żłobki, przedszkola, rodzinne domy dziecka, domy rencistów, ośrodki kolonijne i wypoczynkowe. Uważamy, że pomieszczenia w tych budynkach mogą być również wykorzystane jako tzw. mieszkania rotacyjne, przydzielane rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Prosimy o przekazanie naszego poparcia dla apelu „Literatury" do wiadomości Czytelników „Dziennika Popularnego".

(sto kilkadziesiąt podpisów)

W sprawie pabianickich prosiąt

Emocje i racje ekonomiczne

W środę wieczorem w Dzienniku Tv ukazał się reportaż red. Wiesława Machejki o uboju małych, liczących zaledwie 8—17 kg prosiąt w Zakładach Mięsnych w Pabianicach. Pracownicy tych zakładów, którzy przecież z niejednego pieca chleb jedli i niejedno już widzieli, oświadczyli przed kamerami telewizji, że wprost nie mają sumienia dokonywać uboju tych prosiaków. Zwracali się więc z apelem, żeby kto tylko może i ma ku temu odpowiednie warunki, zakupił je do dalszej hodowli.

Natychmiast po tym reportażu w naszej redakcji nocnej rozdzwoniły się telefony od Czytelników, którzy postulowali, żeby zorganizować zbiórkę odpadków żywności z terenu całego miasta na paszę dla prosiąt. Powodem ich uboju — jak informowano w telewizji — był skup interwencyjny zorganizowany od rolników, którzy z braku paszy pozbywali się prosiąt.

O co tu chodzi? W czasie wczorajszej konferencji prasowej w dyrekcji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Łodzi udzielono dziennikarzom wyczerpujących informacji na ten temat. Wyjaśniono m. in., że — zgodnie z odpowiednimi zarządzeniami — z powodu braku paszy przystąpiono po raz pierwszy od 10 lat do skupu interwencyjnego, płacąc na targowiskach rolnikom 56 zł za 1 kg wagi małych prosiaków (na wolnym rynku rolnicy sprzedawali je po 45 zł za kg). W ten sposób — i taki był główny cel skupu interwencyjnego — zapewniono ochronę macior.

Te prosięta, które odkupiono, w Zakładach Mięsnych uległy selekcji. Miała ona na celu wyłonienie sztuk nadających się do dalszej hodowli. 500 prosiąt w wyniku tej selekcji sprzedano do dalszego chowu. Nie zmienia to jednak faktu, że aż 4.183 prosięta przeznaczono do uboju. Zakłady Mięsne nie mają bowiem warunków, by je hodować. Takie były racje ekonomiczne.

Powstaje jednak pytanie: czy naprawdę nie można było uratować więcej prosiąt? Gdyby na początku listopada zwrócono się z apelem do społeczeństwa o kupowanie ich do hodowli, z pewnością znalazłoby się wielu chętnych. (j. kr.)

Ken Follett — UCHO IGIELNE

Tłum. — MAŁGORZATA TARGOWSKA

Nieznajomy poruszył się i otworzył oczy. Wyglądał na straszliwie przerażonego, zupełnie jak mały chłopiec, który budzi się w obcym miejscu. Uspokoił się jednak szybko i bacznie zaczął rozglądać się wokół, przenosząc wzrok kolejno na Lucy, Davida, okna, drzwi i kominek.

— Musimy zdjąć z niego to ubranie — powiedziała Lucy. — Przynieś jakąś piżamę i szlafrok, Davidzie.

David odjechał aby spełnić jej prośbę, a Lucy uklękła przy nieznajomym. Zaczęła ściągać z niego buty i skarpetki. Wydawało jej się, że dostrzega w jego oczach jakby lekkie rozbawienie, kiedy ją tak bacznie obserwował. Kiedy jednak spróbowała zdjąć z niego kurtkę, skrzyżował ręce na piersi ochronnym ruchem.

— Umrze pan na zapalenie płuc, jeśli dłużej zostanie pan w tym ubraniu — powiedziała łagodnie. — Proszę mi pozwolić je zdjąć.

— Nie wydaje mi się, abyśmy się dość dobrze znali — odpowiedział — nawet nie zostaliśmy przedstawieni.

Były to pierwsze słowa, jakie wypowiedział. W jego głosie było tyle pewności siebie i zabrzmiało to tak formalnie, że widząc jak przy tym wszystkim strasznie wygląda, Lucy mimo woli wybuchnęła śmiechem. — Czy pan się wstydzi? — zapytała.

— Po prostu uważam, że każdy człowiek powinien dbać o zachowanie swego tajemniczego wyglądu — uśmiechnął się szeroko i nagle jego usta wykrzywiły się w paroksyźmie bólu.

Nadjechał David niosąc czystą piżamę. — Widzę, że poznaliście się już — zauważył.

— Będziesz musiał go rozebrać — powiedziała Lucy. — Mnie nie pozwolił.

David spojrzał obojętnie.

— Dziękuję, dam sobie radę sam — oznajmił nieznajomy — jeśli państwo pozwolą.

— Ależ proszę bardzo — powiedział David. Rzucił piżamę na krzesło i wytoczył się na wózku.

— Zrobię nową herbatę — powiedziała Lucy idąc za mężem. Wychodząc zamknęła dyskretnie drzwi do bawialni.

— 155 —

W kuchni David już napełniał czajnik. Zapalony papieros zwisał mu z ust. Lucy pospiesznie usunęła z korytarza potłuczoną porcelanę i weszła do kuchni.

— Jeszcze przed chwilą miałem wątpliwości, czy ten facet żyje, a teraz sam się ubiera.

Lucy zajęta była przyrządzaniem herbaty. — Może udawał.

— Perspektywa rozbierania go przez ciebie, wróciła mu nagle siły.

— Dziwne, że można być tak nieśmiałym.

— Twoja własna niedoskonałość w tej dziedzinie powoduje, że nie doceniasz tej cechy u innych.

Filiżanki zagrzechotały niebezpiecznie w rękach Lucy. — Na ogół stajesz się złośliwy i elokwentny dopiero po śniadaniu.

Zaczęła nalewać wrzątek do czajnika. — Nie kłóćmy się już dzisiaj. Dla odmiany możemy zrobić coś pożytecznego. — Wzięła tacę i poszła do bawialni.

Nieznajomy zapinał guziki piżamy i kiedy weszła odwrócił się do niej plecami. Postawiła tacę na stole i rozlała herbatę do filiżanek. Kiedy spojrzała w jego stronę, miał już na sobie szlafrok Davida.

— Pani jest bardzo uprzejma — powiedział i spojrzał jej prosto w oczy.

Lucy pomyślała, że wcale nie wyglądał na człowieka nieśmiałego. Był trochę starszy od niej — oceniała go na jakieś czterdzieści lat. Może dlatego tak się zachowywał. I coraz mniej przypominał rozbitka ze statku.

— Proszę usiąść koło ognia — powiedziała i wręczyła mu filiżankę gorącej herbaty.

— Chyba nie zdołam utrzymać spodeczka — powiedział — zupełnie zdrętwiały mi palce. Sztywnymi rękami wziął od niej filiżankę i ostrożnie uniósł ją do ust.

Wszedł David i poczęstował go papierosem. Nieznajomy odmówił.

— Gdzie jestem? — zapytał, kiedy opróżnił filiżankę.

— Na Wyspie Wiatrów — pospieszył z odpowiedzią David. Wydawało się, że mężczyzna odetchnął z ulgą. — Myślałem, że morze wyrzuciło mnie z powrotem na ląd.

David poradził mu, żeby sobie rozgrzał stopy przy kominku.

— Prawdopodobnie morze wyrzuciło pana na plażę — powiedział.

Przybiegł zaspany Jo wlokąc za sobą ogromnego pluszowego misia z urwaną ręką. Kiedy zobaczył przybysza, podbiegł szybko do Lucy i ukrył twarz w fałdach jej spódnicy.

— Przestraszyłem cię, mała dziewczynko — powiedział mężczyzna z uśmiechem.

— To chłopiec. Muszę obciąć mu włosy — Lucy wzięła Jo na kolana.

— Przepraszam — wyraz bólu znowu pojawił się na jego twarzy. Lucy wstała sadzając Jo na kanapie. — Musimy położyć tego biedaka do łóżka, Davidzie — powiedziała.

— 156 —

PIĄTEK, 21 LISTOPADA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 1. 6.00 TTR, RTSS — biologia, sem. 1. 10.00 Program dla kl. 1—4. 11.05 Wychowanie obywatelskie, kl. 8 — Wynalazcy i ich pomysły. 13.30 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1. 14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (Ł.). 15.05 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.20 NURT — pedagogika 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 „Piątek z Pankracym". 16.55 „Dzień dobry w kręgu rodziny". 17.25 „W klasycznym stylu" — program baletowy. 17.55 „Tajemnica „Enigmy" (2) — „Zaproszenie do Warszawy" — film TP. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Telewizja Młodych przedstawia — Aneks do historii. 19.30 Dziennik 20.00 Relacja z posiedzenia Sejmu PRL 21.05 Teatr Telewizji — Edward Neyman — „Kiedy się ze mną podzielisz". 22.15 Dziennik. 22.30 „Listy o gospodarce" — program publ. 23.10 Filmoteka arcydzieł — „Piękność dnia" — franc. dramat obyczajowy.

PROGRAM II

16.00 „Siedemnaście mgnień wiosny" — film TV ZSRR. 11.30 „Szpargały mojej żony" — program rozrywkowy (Ł.) 14.50 „Tajemnica „Enigmy" 2 odc. — „Zaproszenie do Warszawy" — polski film telewizyjny. 13.35 „Kurtyna w górę" — magazyn aktualności teatralnych. 16.00 Język francuski, kurs podstawowy 16.30 Język rosyjski, kurs podstawowy. 17.00 Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców — Kino Obieżyświat. 17.30 Klub Jazzowy Studia „Gama". 18.10 Małe kino — „Labirynt". „Klatki" — polskie filmy animowane. 18.25 „Kurtyna w górę". 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.10 „Konstancja wychodzi w morze" — film TV Franc. 21.15 24 godziny. 21.25 Ekspertyza PAN — Rolnictwo. 22.00 „O sposobach stosowania koła" — film dok. 22.50 Język francuski, kurs podstawowy.

SOBOTA, 22 LISTOPADA

PROGRAM I

6.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (Ł.). 7.00 TTR — uprawa roślin, sem. 3. 8.50 Radar. 9.05 Estrada folkloru. 9.35 Klub Sześciu Kontynentów. 10.35 Wspomnienie z Dusznik. 12.00 STUDIO 2. 12.10 Piosenki z ósemki — przeboje Studia 8. 12.20 Dokumentacja do wspólnego myślenia — wolne soboty. 12.35 I inni — „Pirotechnicy" — program Sławomira Idziaka i Tomasza Dembińskiego przedstawiający zawody filmowe. 12.50 Hotel Zacisze — komedia prod. ang. 13.20 Dokumentacja do wspólnego myślenia — Wolne soboty. 13.35 Kalejdoskop Kino Oko — przedstawia Jerzy Trunkwalter, a w programie „Wielkie katastrofy lotnicze" i „Tajemnice Trójkąta Bermudzkiego". 14.30 Dwa zdania dla Studia 2 z Karolem Małcużyńskim o Zaiksie. 14.50 Telewizja młodych kosmonautów — Orbita w programie m. in.: „Wojna planet" — animowany serial science-fiction 15.50 „Matecznik" — film dok. Tamary Soloniewicz. 16.05 „Planeta małp" — serial science-fiction odc. 5. 16.55 Dokumentacja do wspólnego myślenia — wolne soboty. 17.10 Muzykujące rodziny — państwo Rakowscy z Cieszyna. 17.30 Poselskie interpelacje — sprawozdanie z Sejmu PRL. 18.30 Dwa zdania dla Studia 2 — Roberto Benzi — „Cudowne dziecko". 18.50 Dobranoc. 19.00 Muppet show — Phyllis Deller. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.20 „Michał Strogow" — odc. 2. 21.20 Zwierzenia przy fortepianie odc. 3 programu Jeremiego Przybory i Magdy Umer. 21.55 DTv. 22.05 „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami" — odc. 5 serialu. 23.30 Historia muzyki rozrywkowej — odc. 10 „Rhytm and blues". 0.20 Studio 2 — Na dobranoc

PROGRAM II

14.40 Koncert symfoniczny. 15.10 „Uśmiech spod parasola" — program rozrywkowy. 16.40 „Holendrzy walczą z morzem" — film dokumentalny prod. USA. 17.35 „Siedemnaście mgnień wiosny" — serial TV Radz. 19.10 Magazyn kulturalny (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.10 „Telewizyjny music-hall". 21.10 „Szpargały mojej żony" — program rozrywkowy (Ł.). 21.45 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej „Sofia 80". 22.35 Poeci recytują — Anna Pogonowska.

NIEDZIELA, 23 LISTOPADA

PROGRAM I

6.20 TTR — uprawa roślin, sem. 3. 7.20 TTR, RTSS — nasze spotkania. 7.40 Emerytury dla rolników 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.20 Telewizjada. 9.00 Teleranek oraz film prod. USA — „Niedźwiedź pana Adamsa" — „Żółtodziób". 10.20 Antena.

na ekranie TV

10.50 Rep. film. 11.20 Piotr Czajkowski — retransmisja koncertu z Filharmonii Narodowej w Warszawie. 12.00 I liga piłki nożnej — Stal Mielec — Śląsk Wrocław. 12.50 Dziennik. 13.15 „Gdy się powiedziało a...". 13.40 Dla dzieci — „Czarodziejska lampa Alladyna" — widowisko. 14.45 „Z kamerą wśród zwierząt". 15.25 Losowanie Dużego Lotka. 15.40 „Piórkiem i węglem". 16.05 Telewizyjny Koncert Życzeń. 16.50 „Tele-echo". 17.50 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 19.00 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 „Henryk IV — król Francji" (3). — „Droga do tronu" — film TV Franc. 21.10 Sportowa niedziela. 21.40 „Dancing" — śpiewa Krystyna Janda. 22.05 „Z muzyką przez lata" — program publicystyczno-muzyczny z udziałem J. Waldorfa.

PROGRAM II

9.20 „Tajemnica „Enigmy" odc. 1 film TP. 10.05 „Krótkofalowcy" — program wojskowy. 10.50 Przeboje tygodnia. 12.20 „Życie na Ziemi" — „Władcy powietrza". 13.20 „Tuzin" — teleturniej. 14.10 „Przygoda na Saharze" — film dok. prod. senegalskiej. 14.50 W starym kinie — „Kochana rodzinka" — komedia USA. 16.15 Teatr TV — Jerzy Mikke — „Niebezpiecznie, panie Mochnacki" 17.50 Z pierwszej ręki. 18.00 Program muz. 18.40 Andrzej i Eliza — program rozrywkowy 19.00 Nagrodzone na festiwalu — „Jedyna" — rep. filmowy. 19.30 Dziennik 20.10 Spotkanie z gwiazdą — Roberta Flack. 21.10 Kino bez granic — „Do Bako, na tamten brzeg". 23.15 Bajka dla dorosłych.

PONIEDZIAŁEK, 24 LISTOPADA

PROGRAM I

15.55 Obiektyw — program woj. m. in. skierniewickiego. 16.15 Dziennik. 16.30 „Zwierzyniec". 16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny". 17.20 „Klinika zdrowego człowieka". 17.45 „Arsen Lupin" (3) — „Tajemnica igliicy" — film. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr TV — Jerzy Mikke — „Niebezpiecznie, panie Mochnacki". 22.00 „Horyzont". 22.30 Dziennik. 22.45 „Śledztwo zostało wznowione" — cz. 1.

PROGRAM II

16.00 „Klinika zdrowego człowieka". 16.30 „Gorący wiatr, czyli kobieta mojego życia" — komedia filmowa. 11.30 Programy „Dnia Jugosłowiańskiego w TP" — „Zaproszenie do Kafany". 12.30 „Śledztwo zostało wznowione" — cz. 1. 15.35 Język niemiecki, kurs podstawowy. 16.00 Język angielski, kurs dla zaawansowanych.

DZIEŃ JUGOSŁOWIAŃSKI w TvP

16.30 „Portret współczesny" — Jugosławia 1980 roku. 17.05 „Dwa spotkania z Kragujevcem". 17.25 „Cyrk rockowy" (1) — program rozrywkowy. 17.40 „Oferta-80". 17.50 „Filmy z wystawy". 18.00 „Neretwa — rzeka mojego życia" — film dokumentalny. 18.25 „Sarajewo 84" — reportaż. 18.50 „Cyrk rockowy" (2). 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.15 „Zaproszenie do Kafany" — Kultura Jugosławii. 21.25 „Moja generacja" — program rozrywkowy. 21.55 24 godziny. 22.05 „Gorący wiatr, czyli kobieta mojego życia" — komedia filmowa. 23.05 Język niemiecki, kurs podstawowy.

WTOREK, 25 LISTOPADA

PROGRAM I

15.55 Obiektyw — program województw: łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego (Ł.). 16.15 Dziennik. 16.30 „Telewizyjny Klub Seniora". 16.55 Telewizja Młodych przedstawia: Magazyn c.d.n. 17.35 „Królik Bugs przedstawia". 17.55 „Interstudio" — reforma gospodarcza. 18.40 Polska Kronika Filmowa. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Skarbiec". 19.30 Dziennik 20.10 „Syberia" (2) — dramat historyczny. 21.45 „Czy możemy się wyżywić". 22.15 Dziennik. 22.30 „Dwa dni w Lusławicach". 23.00 Zacznijmy od Mony Lizy.

PROGRAM II

10.00 „Interstudio" — reforma gospodarcza. 10.45 „Syberia" (3) — dramat historyczny. 12.15 „Mój koncert" — Eryk Lipiński. 15.30 Język angielski, kurs podstawowy. 16.00 Język niemiecki, kurs podstawowy. 16.25 „Kino Telewizji Najmłodszych". 16.55 Szacunek dla chleba 17.25 Studio Kwadrans 17.45 Młodzieżowy Magazyn Techniki — „Lidar". 18.15 „Mój koncert" — Eryk Lipiński. 19.00 Piosenki tygodnia. 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł.). 19.30 Dziennik 20.10 Wtorek melomana 21.00 24 godziny. 21.10 „Bez recept". 21.40 Filmoteka Narodowa — filmy Andrzeja Wajdy — „Kanał". 23.10 Język angielski, kurs dla zaawansowanych.

ŚRODA, 26 LISTOPADA

PROGRAM I

15.35 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci — „Michałki". 16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny". 17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.30 Piosenki San Remo 80 17.55 „Klub dobrej książki". 18.20 Turystyka i wypoczynek 18.50 Dobranoc. 19.00 „Camerata". 19.30 Dziennik. 20.10 „Bractwo Kurkowe" — historia i współczesność 20.25 Puchar UEFA — Ipswich Town — Widzew Łódź. 22.20 Dziennik. 22.35 „Proscenium" — magazyn teatralny.

PROGRAM II

16.00 „Ekran reporterów". 16.35 Sprawy młodych — „Spóźnione uczucie" — film. 12.15 „Stopklatka" 12.45 Turystyka i wypoczynek. 15.55 Język angielski, kurs dla zaawansowanych 16.25 Język angielski, kurs podstawowy. 16.55 Program morski. 17.25 „Słowa za słowa" — Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich. 17.55 „Ekran reporterów". 18.25 „Głosy Lelewela". 19.00 Piosenki tygodnia. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.10 Sprawy młodych — „Spóźnione uczucie" 21.50 24 godziny 22.00 „Stopklatka" — magazyn filmu TV. 22.30 „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny". 23.00 Język angielski, kurs podstawowy.

DP „DZIENNIK POPULARNY" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Łodzi Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja, kod 90-103 Łódź, ul Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP" Łódź skrytka nr 69 Telefony centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 645-85 z-cy redaktora naczelnego 307-26 310-38 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-66 listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kultury 621-66 Panorama 204-75 dział społeczny fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocna 869-68, 868-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe Cena prenumeraty rocznej — 312 z Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11: prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc dla zlecających instytucji i zakładów pracy Nr indeksu 35004